Nr 115. Kraków, 24 Maja — Czwartek. Rok 1883.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
[P]ocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" " Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi [i i]nnych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

[P]renumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy [z] pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nic przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Z powodu święta uroczystego następny Numer „Czasu" wyjdzie w piątek dnia 25go b. m. wieczór.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . złr. 2·50

Od 1 czerw. do końca wrześ. 1883 złr. 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek

Od 1 czerw. do końca wrześ. 1883 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 23 maja.

Przegląd Polityczny.

Sejm czeski został rozwiązany patentem cesarskim z dnia 17 b. m.; tym samym patentem nakazane zostały nowe wybory i Sejm nowowybrany zwołanym na dzień 5 lipca r. b. Dotychczas więc termin zebrania się dziewięciu sejmów jest ogłoszony.

Dziedziczny członek Izby panów Rady państwa, Dr Alfred książę Windisch-Grätz, mianowany został członkiem Trybunału państwa.

Dep. Tonner, jeden z tych młodoczeskich deputowanych, który, pomimo nacisku ze strony pewnej części wyborców, nie zerwał solidarności klubowej i głosował za nowellą szkolną, zaprosił obecnie swoich wyborców dla wyjaśnienia im powodów, które zniewoliły tak jego samego, jak i innych młodoczeskich posłów do głosowania za nowellą.

Szereg sejmików relacyjnych, któremi stronnictwo wiernokonstytucyjne postanowiło wypełnić pauzę parlamentarną, otworzył wczoraj w Szumberku (Mährisch-Schönberg) dep. Beer. Mowca długo i szeroko rozwodził się nad potrzebą ośmioletniego obowiązku szkolnego, potępił nowe przedłożenia podatkowe, gloryfikował czynności zjednoczonej lewicy, która zdaniem mowcy posiada monopol uszczęśliwiania ludów monarchii, motywował niechęć lewicy do polityki biernej, podnosił dalej potrzebę solidarności wszystkich Niemców austryackich, wreszcie wysławiał zasługi niemieckiego *Schulvereinu*. Słowem deputowany Beer na zebraniu wyborców wyczerpał cały zapas frazesów, znanych nam z sali parlamentarnej. Skończyło się naturalnie na uchwaleniu wotum ufności i podziękowaniu mowcy.

Nord. allg. Ztg ogłosiła dosłowne brzmienie noty niemieckiej przesłanej Watykanowi. Nota ta, którą w całości podamy, proponuje, aby w zamian za usunięcie niektórych postanowień ustaw majowych. Kurya rzymska zezwoliła na to, aby rządowi służyło pewne ograniczone prawo zakładania *veto* przeciw powoływaniu duchownych na posady kościelne. Wysłana na tę notę w dniu 20-go b. m. odpowiedź ma przedewszystkiem wyrażać zdziwienie, że rząd pruski odstąpił teraz od dawnych podstaw, na których propozycye ugody opierał i wyraża życzenie powrotu do nich. Tak donoszą niektóre dzienniki zwykle dobrze poinformowane. Biuro Wolfa zaprzecza natomiast wysłaniu odpowiedzi sekretarza stanu Jacobiniego i twierdzi, że w dniu 20 b. m. odpowiedź ta jeszcze wysłaną nie została.

Podróż jenerała Moltke po Alpach w zachodnio-północnej stronie Włoch, zaczyna coraz bardziej niepokoić opinię publiczną we Francyi. — Dzienniki francuskie przypominają sobie podobną podróż Moltkego w r. 1869, krótko przed wojną francuską wzdłuż granic Francyi, i wyciągają ztąd konsekwencye niepokojące. We Włoszech bywa za to feldmarszałek pruski, gdzie tylko się pokaże, przedmiotem owacyi.

W Paryżu, w okręgu wyborczym przedmieścia Passy, przeszedł w ściślejszym wyborze bonapartysta Calla 3036 głosami przeciw 2999. Rezultat tego głosowania wydaje się dziennikom wszystkich odcieni republikańskich wypadkiem tak nadzwyczajnym, że się uspokoić nie mogą.

Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża:

W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że lord Dufferin nie bardzo sympatyczne znalazł przyjęcie w Konstantynopolu, i że sułtan odmówił zezwolenia na projekta Anglii względem reorganizacyi Egiptu. Nie wierzą też, aby lord Dufferin uzyskał w Wiedniu silniejsze poparcie dla swych planow. We Francyi wszelkie starania Dufferina pod tym względem nie odniosłyby żadnego skutku. Europa ma na Wschodzie interesa, a więc nie może zgodzić się na to, aby okupacya Egiptu przez Anglię trwać miała przez czas nieograniczony.

W Londynie odbył się ponowny meeting marynarzy interesowanych w sprawie wykopania drugiego kanału Sueskiego. Przemawiano za przyspieszeniem spełnienia tego planu i wykonania go w taki sposób, żeby ujście jego do morza Śródziemnego było w miejscu bardziej do Gibraltaru zbliżonem, niż Port Said.

Ostatnie głosowanie w Izbie włoskiej pociągnęło za sobą przesilenie w ministerstwie, które jednak skończy się zapewne wzmocnieniem pozycyi prezesa ministrów i większości kolegów jego. Ministrowie bowiem Zanardelli i Baccarini, ten ostatni nawet w tonie dość ostrym, oświadczył się przeciw aliansowi z prawicą, i to właśnie dało powód przesileniu. Jak nam właśnie donosi telegram, podał się formalnie cały gabinet do dymisyi, a król powierzył Depretisowi złożenie nowego gabinetu. Zachodzi kwestya, czy przesilenie ograniczy się tylko na zastąpieniu Baccariniego. To jednak pewne, jak utrzymują dzienniki włoskie, że wskutek ostatniego głosowania w Izbie, nastąpi pewna zmiana w dotychczasowem ugrupowaniu stronnictw.

Uroczystości koronacyjne w Moskwie już się rozpoczęły.

Od aktu koronacyi zaczyna się właściwie, według tradycyi caratu, oficyalne panowanie. Car niekoronowany, nie posiada jeszcze tej sankcyi, która go zamienia w oczach ludu w półboga i nie posiada on prawa dziedziczności. Aleksander III jedną dotąd zatwierdził zasadę, zasadę niezmienności samodzierstwa i nienaruszalności tak form jak istoty władzy swych przodków. Zasada ta, tak silnie wypowiedziana w manifeście do ludów wszech Rosyi, wymagała pośpiechu w koronacyi, a jednak akt ten się opóźniał i młody Car zbliża się dziś do tronu obryzganego krwią ojca krokiem pełnem trwogi i niepewności. W przygotowaniach trzeba było połączyć dwa względy: ostrożności i tajemnicy z jak największą ostentacyą. Trzeba było czarodziejstwa policyi rosyjskiej, aby steroryzować podziemny teroryzm, wyśledzić lub zbić z tropu spiskowców, obwarować się przed pociskami dynamitu i niemniej straszną nienawiścią nihilistów — a zarazem zrobić wszystko, aby z dwóch części świata zwołać reprezentantów ludu i przedstawicieli obcych państw, podnieść tem majestat i wielkość, impozycyą caratu na zewnątrz, a nawewnątrz caratu religię.

Żaden władca starożytności ani monarcha czasów nowożytnych w równie dramatycznych warunkach nie przywdziewał korony.

Czy jednak koronacya Aleksandra III tak wyjątkowa i nadzwyczajna pod względem tła, dekoracyi nawpół europejskiej, nawpół azyatyckiej, stanie się faktem i datą wielkich następstw i doniosłości, czy sprowadzi zmiany w ustroju państwa, czy zaważy w dziejach dwóch części świata, które się tu spotkały? — wątpić zaiste przychodzi.

Rosya nie zna prawa dziejowego postępu, ani koniecznych przesileń, przez jakie przechodzi europejska społeczność. W jej olbrzymich przestrzeniach jest miejsce na największe sprzeczności, a jedyne tam prawo inercyi historycznej dozwala im istnieć obok siebie. Gdy się wulkan otworzy w podbiegunowych strefach, to po chwilowym wybuchu lawa rozlewa się na lodowych stokach gór. Nihilistycznego wulkanu nie zamrozi despotyzm, ale despotyzmu nie roztopi nihilizm. Oba te żywioły istnieć mogą, a nawet wzmagać się w sile obok siebie — biada tylko tym krainom, gdzie istnieje roślinność duchowa, gdy one wystawione na niszczące działanie tych dwóch żywiołów zagłady.

Gdy obejmował rządy Aleksander III, zachodziło pytanie, jaką wybierze drogę: konstytucyjną, czy drogę stopniowych reform? Konstytucyonalizm w Rosyi, jak każda anomalia w ustroju państwowym, rokowała tylko chaos. Tragiczny zgon Aleksandra II nie wywołał żadnej inicyatywy, żadnego głosu samodzielnego, prawo inercyi przeważyło — zaciężyło zarówno nad konserwatystami i bojarszczyzną, jak nad stronnictwem konstytucyjnych teoretyków, jak nawet nad nihilistami, którzy dokonawszy materyalnej zbrodni, niczego dalej podjąć nie próbowali, okazali swą niemoc i bezmyślność. Chwila ta stwierdziła ponownie, co przed 50 laty pisał De Maistre, że w Rosyi są namiętności, niema myśli, są żywioły, niema stanów, ani stronnictw.

I znów zwyciężyło prawo inercyi, nie konserwatyzm historyczny i moralny, ale ta skamieniałość, która chce przechować spotęgowane żądze i nienawiści. Katkow, Aksakow i Pobiedonoscew, dzierżyli ten sztandar — Car Aleksander III okazał już niejednokrotnie, że popierając te ujemne tradycye caratu, czy to w zasadzie niezmienności samodzierstwa, czy pod względem religijnych i narodowych prześladowań — nie chce jednak nazewnątrz puścić samopas prądu panslawistycznego, skoro odsunął Ignatiewa. Ignatiew prowadził do wojny nieuniknionej — ale Giers przygotował koronacyę; nie zdołał on wyprowadzić Rosyi z osamotnienia i nawiązać zerwanych lub zachwianych przymierzy, ale doprowadził do zbliżenia z dworami ościennemi. Na koronacyi nie braknie żadnego reprezentanta państw europejskich. Ugoda z Rzymem i nominacya biskupów w krajach polskich Skłoniła Stolicę Stą do wysłania *legata a latere*, jak Pius IX wysłał na koronacyę Aleksandra II kardynała Chigi. Arcybiskup Vanutelli przybędzie do Moskwy nazajutrz po akcie konsekracyi Cara w cerkwi prawosławnej, a obecnością swoją zatwierdzi zasadę i tradycyę, że Papież jako monarcha i jako naczelnik Chrześciaństwa, łączy się z wszystkimi panującymi świata. W tej samej idei monarchicznej Cesarz Franciszek Józef wysłał swego brata, a Cesarz Wilhelm bratanka. Niebędzie to chwila politycznych rokowań, choć niewątpliwie dyplomacya rosyjska z niej skorzystać zdoła, aby dostojnych gości przekonywać o potędze państwa carów.

Wśród reprezentacyi ludów podległych berłu carów, stanie także kilkunastu polskich panów i polskich chłopów, których rząd powołał z Królestwa i z krajów zabranych, i staną z nimi nowomianowani biskupi.

W akcie koronacyjnym zachowanym został tytuł króla polskiego, choć w piśmie rehabilitacyjnym do Apuchtina poraz pierwszy w imieniu Cara użyto nazwy „kraju przywiślańskiego."

Gdy zaprzeczono istnienia Królestwa Polskiego, gdy w Warszawie dano świeżo pochwałę za bezwzględność w rusyfikacyi młodzieży, a każdy objaw narodowości wywołuje represyą, gdy na Litwie, Wołyniu i Podolu system tępienia polskości jest w pełnej mocy — powołanie Polaków z Królestwa i Prowincyj zabranych, aby uczestniczyli w uroczystościach koronacyjnych — przypomina rzymskich Cezarów, którzy wydając gladyatorów na śmierć, żądali od nich pokłonu i okrzyku: *Ave Caesar morituri te salutant!*

KORESPONDENCYA „CZASU."

Przemyśl 21 maja.

Od kilku tygodni jest miasto nasze areną najzaciętszych agitacyj przedwyborczych. Początkowo odnosiły się one do wyborów z mniejszych posiadłości, a przebieg burzliwych dwóch zgromadzeń, na których zwalczano kandydaturę hr. Krukowieckiego, znany już waszym czytelnikom z powtórzonych przez *Czas* sprawozdań tutejszego lokalnego pisma *San*. Mimochodem powiedziawszy, temi sprawozdaniami ściągnęło to pismo na siebie gromy potępionego przez opinię całego kraju kandydata, powtarzające się co tydzień w znanym „rewolwerze" lwowskim, lecz szkalowania przez te wstrętne piśmidła, chyba zaszczyt *Sanowi* przynoszą, świadcząc, iż on spełnia należycie swą obywatelską powinność, walcząc niezmordowanie przez 6 lat z żywiołami rozkładowemi. Że walka ta jest niezbędną, zwłaszcza w obecnych naszych stosunkach, dowodzi najlepiej przebieg wczorajszego walnego zebrania wyborców z miasta, o którem pospieszam podać wam szczegóły. Już od dawna wiedziano, że dotychczasowy poseł do Sejmu, a dawny burmistrz Dr Waygart ubiega się i ubiegać będzie usilnie o ponowny wybór, a że, jak to słusznie już przed paru miesiącami pisał wasz korespondent „z nad Sanu," kandydatura ta nie nęci ani inteligencyi, ani poważnego mieszczaństwa, gdyż Dr Waygart zawsze opierał się na najniższych warstwach społeczeństwa, schlebiał im, i demoralizujący wpływ wywierał, a po swych rządach w mieście pozostawił najsmutniejsze wspomnienie, więc liczny zastęp poważnych mieszczan i inteligencyi postanowił wezwać Dra Dworskiego, b. posła do Rady państwa i burmistrza miasta, do kandydowania o krzesło poselskie do Sejmu.

Na pierwsze walne zebranie wyborców zeszło się wielu przedmieszczan, stanowiących niejako przyboczną straż Dra Waygarta przy wszystkich wyborach, a natomiast mało mieszczan i inteligencyi. Wybrano komitet z 50 osób, z małemi wyjątkami zwolenników Dra W., lub znowu ludzi, co nie mając własnego zdania, dają się każdemu w pole wyprowadzać. Dla pozoru wciągnięto kilka osób z przeciwnego obozu, a między niemi i notaryusza Frankowskiego, który przewodniczył poprzednio komitetowi prowizorycznemu, jakoteż walnemu zebraniu. W tym komitecie zgłosił Dr Waygart sam swoją kandydaturę, oświadczając zarazem, iż zamierza zdać sprawę ze swych czynności poselskich, natomiast Dr Czaykowski, Dr Doliński i Dr Mochnacki zgłosili kandydaturę Dra Dworskiego, który to zgłoszenie następnie zaaprobował.

Wczoraj po południu zwołał przewodniczący komitetu walne zebranie wyborców i oświadczywszy, że zgłoszono dwie kandydatury, udzielił głosu b. posłowi Waygartowi. Przemówienie jego zbyt wiele miało jaskrawych i dużo do myślenia dających ustępów, ażebym mógł je streścić w kilku słowach, pozwolicie więc, iż się nad niem cokolwiek więcej rozpiszę.

Sprawozdanie swe rozpoczął charakterystyką ustroju sejmowego, a przedewszystkiem zaznaczył, że w przedostatniej kadencyi posłami z mniejszych posiadłości byli ruscy księża i chłopi, a zastęp ten około 40 krzeseł zajmujący, stanowił opozycyę. W ostatniej kadencyi stosunek się zmienił, bo prócz kilku, wszystkie te krzesła zajęli właściciele dóbr i urzędnicy. Właściciele ci uzyskali tem samem większość i odtąd mniej liczono się z żądaniami posłów z miast. (Dr W. uważa zatem wyparcie żywiołu wrogiego nam ze Sejmu za rzecz niekorzystną. *Przyp. kor.*) Członkowie postępowi, a mianowicie posłowie z miast i wielu z większych właścicieli, jak Skrzyński, Onyszkiewicz, Wasylewski, Jon i inni, zawiązali klub postępowy, a doń wstąpił i mówca. Drugim był klub reformy, zwany pospolicie Stańczykowskim. Był on niestety strażą pożarną, gaszącą wszelkie objawy patryotyczne Sejmu (*sic*). Klub podolski był silnie zorganizowany pod wodzą Grocholskiego. Członków jego charakteryzuje mówca tak, że gdy raz pytał się jednego z nich, co myśli o sprawie traktowanej, odpowiedział mu tenże: „nic, bo od tego jest przewodniczący, aby myślał, a ja będę tak głosował, jak on." Klub ekonomistów czyli Ateńczyków znalazł dość względów u Dra Waygarta. Wreszcie wspomniał pobieżnie o klubie ruskim.

W dalszym ciągu przechodzi do opisu spraw, jakiemi Sejm od r. 1877 się zajmował, rozpoczynając od sprawy adresowej wśród której Sejm zamknięto. Owoczesne stosunki polityczne, groźne od północy (tu zwróciło wiele osób na to uwagę że mówca starannie unikał wzmianki nazwy Rosyi. *Przyp. kor.*) wymagały zamaskowania w adresie, lecz choć projekt adresu był nader oględny, nie znalazł poparcia. Rozwodząc się dłużej nad ustawą o drogach i dojazdach do kolei, przechodzi mówca do sprawy powiększenia liczby posłów z miast, podnoszonej kilkakrotnie przez posła Hausnera. Nie miała ona powodzenia, a jak przyznaje mówca, iż nie wie, czy może właśnie nie z tego powodu, że on za nią przemawiał. (Podobno nie było to bez wpływu na los wniosku, gdyż wówczas toczyła się dyscyplinarna sprawa Dra Waygarta, jako burmistrza Przemyśla w Wydziale krajowym. *Przyp. kor.*).

Przechodząc kolejno wszelkie sprawy, a przedstwiając je albo ze skrajnego punktu widzenia, jak n. p. sprawę reformy administracyjnej, która, jego zdaniem, miała autonomią oddać pod władzę urzędów państwowych, lub bałamutnie, jak sprawę kwaterunku wojsk, za który w przyszłości miasta dostaną znaczne odszkodowania za ubiegłe lata (ustawa zatem, jeżeli będzie uchwaloną, musiałaby oddziaływać wstecz!), wykazał dobitnie b. poseł, że prawie zawsze był w mniejszości, a tem samem, że niewiele, a raczej prawie nic nie zdziałał.

Pojął on, iż takie sprawozdanie nie zadowolni wyborców, to też w celu zjednania ich sobie, na inne udał się tory, na których tylu już ludzi u nas doszło do celu — dosiadł więc konika tromtadratycznego. „Idzie obecnie o wybór, ja chcę być posłem, proszę więc o mandat nadal. Dwukrotnie mnie wybierano, prawie jednomyślnie, proszę więc wybierzcie mnie i teraz panowie! Będę dążył do tego, aby Sejm na nowo uzyskał prawo wybierania delegacyi do Rady państwa, będę popierał wolność i równość wyznań, będę się starał pracować około podniesienia oświaty, handlu, przemysłu i rzemiosł. Jestem Polakiem, bez Polaka zgryzie Moskal Rusina, a bez Rusina niema Polaków. Tak! jestem Polakiem, a choć za to pójdę do nieba, czy do piekła, jeszcze po drodze wołać będę: Jeszcze Polska nie zginęła! (*Słabe oklaski*).

„Znam sprawy kwaterunkowe, zniesienia propinacyi i kopytkowego, będę chętnie pracował w nich; wybierzcie mnie więc Panowie, proszę was o to usilnie." Prośbę tę poparł kandydat gestem błagalnym i łzami w oczach.

Zwrot ten ostatni był o tyle niefortunnym, iż potwierdzał ogólnie objawiane zdania, że Dr Waygart nie ubiega się o mandat, lecz prosi wszystkich, by mu głos oddali.

Dr Doliński w świetnej mowie poddał surowej krytyce nietylko sprawozdanie, lecz i działalność Dra Waygarta. Zamiast sprawozdania z jego czynności, usłyszeli, zdaniem mowcy, wyborcy opis czynności Sejmu, a to z powodu, iż były poseł nie zajmował w nim żadnego wybitnego stanowiska, do jakiego uprawniałaby go inteligencya i pozycya społeczna. To co on działał, t. j. głosować, umiałby każdy inny, poseł taki więc nie jest odpowiednim reprezentantem Przemyśla. Przechodząc jego działalność w mieście naszem, która z jednej strony spowodowała aż koalicyą wszystkich stronnictw, aby go tylko zwalić z burmistrzostwa, na którem działał tak demoralizująco, iż zaprzeczane przezeń rozprzężenie doprowadzało do tego, że urzędnicy jemu podwładni pociągani byli przez sądy za nadużycia władzy, podnosi, że Dr Waygart nie jest osobą, zasługującą na zaufanie wyborców. Miał on przecież śledztwo dyscyplinarne, które oparło się aż o Wydział krajowy.

Jako zastępca członka tegoż Wydziału, nie znalazł on tamże dość uznania, skoro Dr Smolka, wybrany prezesem Rady państwa, nie zrzekł się godności radcy Wydziału krajowego, aby tylko nie dopuścić Dra Waygarta do zajęcia jego miejsca. To jest rzeczą ubliżającą dla Przemyśla. Najcięższym jednak zarzutem jest ta okoliczność, iż kandydat przed miesiącem został wybrany członkiem rady zawiadowczej banku Włościańskiego, tego banku, który przyczynia się do wynarodowienia kraju, do wywłaszczenia włościan. Jak dalece ten bank jest zdyskredytowanym, dowodem, iż tak poważna osobistość, jaką był Dr Zbyszewski w Rzeszowie, skoro został dyrektorem tego banku, nie otrzymał już później mandatu.

W przeciwstawieniu do tego podnosi Dr Doliński zasługi Dra Dworskiego około dobra miasta jako burmistrza, i około dobra kraju, jako posła do Rady państwa, który tamże wybitne zajął stanowisko. Podnosząc, iż jest najodpowiedniejszem, aby burmistrz był reprezentantem miasta w Sejmie, poleca kandydaturę Dr Dworskiego. (*Huczne oklaski*).

Z kolei zabiera głos Dr Czaykowski, wiceprezes rady powiatowej i oddając hołd gorliwości wyborców, którzy się tak licznie zebrali, popiera kandydaturę Dra Dworskiego. Podnosi tę okoliczność, że akcya przedwyborcza roznamiętniła umysły, a że zarówno Dr Waygart, przeciw któremu występuje, jak i Dr Dworski, którego popiera, należą do jednego obozu, wnosi, iżby celem uniknięcia dalszego rozjątrzenia, z któregoby tylko wrogie żywioły skorzystać mogły, zgromadzenie poleciło komitetowi, aby tenże odniósł się do komitetu centralnego, iżby ten zadecydował, którego z obu kandydatów poleci.

Dr. Dworski w krótkiem lecz treściwem przemówieniu wyjaśnia powody, dla których sam nie kandydował, lecz skłonił się do przyjęcia kandydatury. Mowę swą, wypowiedzianą ze spokojem i godnością, kończy zapewnieniem, że szanując karność narodową, podda się orzeczeniu komitetu centralnego i skoro ten uzna Dra Waygarta za kandydata, popierać go będzie wszelkiemi siłami.

Ku ogólnemu zdumieniu w obronie kandydatury Dra Waygarta i przeciw wnioskowi Dra Czaykowskiego, wystąpił znany świętojurca Dr Antoniewicz, b. poseł z Turki i członek rady ruskiej. Popiera on kandydaturę Dra Waygarta, gdyż ten zobowiązał się popierać „nasze słuszne życzenia." Odniesienie się do komitetu centralnego który „dla nas nie jest powagą," uważa mówca za ubliżenie wyborcom, którzy nie są małoletnimi i wiedzą, co robią.

Dr Mochnacki oświadcza, że początkowo był przeciw wnioskowi Dra Czajkowskiego, lecz widzi, że się mylił, a o tem przekonało go przemówienie Antoniewicza. Widocznie uderzył wniosek ten w sedno rzeczy. W zgromadzeniu zwołanem z ramienia komitetu centralnego znajdują się ludzie nie uznający jego władzy, lecz tworzący osobne pokątne komitety, a mianowicie świętojurcy. Uderzając silnie na agitacye moskalofilskie, co może tem łatwiej czynić, iż sam jest Rusinem, zwraca uwagę, iż należy zdemaskować tych, co się wśliznęli tu, aby siać niezgodę i z niej tryumfować.

Dr Waygart w namiętny i nieparlamentarny sposób uderza na Dra Dolińskiego, za co został wezwanym do porządku. Mniema, że Dr Doliński powtarza tylko artykuły *Sanu*, lecz, że wszystko, co tenże przytoczył, jest nieprawdą. Nie miał śledztwa dyscyplinarnego (miał je, o czem świadczą akta tutejszej Rady powiatowej i Wydziału krajowego), a do banku włościańskiego wstąpił, uważając go za pożyteczną instytucyę, o której p. Wrotnowski, dyrektor Banku krajowego, się wyraził, że, gdyby tego banku nie było, należałoby go stworzyć! Odnoszenie się do komitetu centralnego, uważałby za ubliżenie wyborcom i sobie.

Od tej chwili dyskusya żwawa zaostrzyła się, Dr Doliński i Dr Czajkowski zastrzegli sobie odpowiedź, lecz nie przyszło nawet do niej, z powodu przeciągania się dyskusyi. Kilku przedmieszczan, na poły pijanych, wyciem i krzykami przerywało dyskusyą, najpotężniejszy z filarów jej i najzagorzalszy stronnik i ajent Dra Waygarta, kowal i radny, a przytem rusin Łukasiewicz dopiero wtedy ucichł, gdy go przewodniczący powtóry raz zawezwał, iż jeżeli chce mówić, niech wyjdzie na mownicę, w przeciwnym zaś razie niech nie przeszkadza rozprawom.

Po zaciętej kontrowersyi między Drem Mochnackim i Antoniewiczem zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Dra Czajkowskiego, który wbrew wszelkim agitacyom otrzymał znaczną większość.

Wczoraj obradował ściślejszy komitet nad tą uchwałą zebrania, i choć nieprawdopodobnem się to wydaje, nie uznał uchwały za obowiązującą, lecz postanowił odwołać się do komitetu obszerniejszego. Nie łudzimy się, iż i tam podobny los spotka uchwałę, bo komitet złożony z takich żywiołów, że trudno się po nim czego innego spodziewać.

Jednem słowem zarysowały się wybory przemyskie w ten sposób: Hr. Krukowiecki z mniejszych posiadłości i Dr Waygart z miasta popierani są przez świętojurców, i co ku ogólnemu zgorszeniu jest faktem przez reprezentacyę krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, i przez dyrekcyę Towarzystwa zaliczkowego rolnego, a ostatni przytem przez kilkudziesięciu obałamuconych Polaków z inteligencyi i bezmyślnych przedmieszczan, a przeciwnicy ich ks. Sapieha i Dr Dworski popierani są przez całą inteligencyę, poważne mieszczaństwo i wielką część Izraelitów.

Dziwne to połączenie żywiołów anarchicznych czyni przykre wrażenie dla każdego trzeźwo patrzącego. Oby rezultat wyborów zmienił je na korzyść.

Lwów 22 maja.

(§§) Wymieniają już głośno kilku posłów poprzedniego Sejmu, którzy mimo wybitnego stanowiska swojego w łonie dawnej Reprezentacyi krajowej i mimo rzetelnych usług, oddanych krajowi w wielu ważnych sprawach, mają być zachwiani tak, że już się oswoili z myślą stracenia mandatu. Nie chcę wymieniać wszystkich, o których ponownym wyborze powątpiewają nawet w kołach wtajemniczonych w przebieg akcyi wyborczej na prowincyi. O jednym pośle jednak już wczoraj inny dziennik wyjawił całą prawdę, ogłaszając równocześnie dwie jego rezygnacye. Mam na myśli p. Dawida Abrahamowicza, który w wielkiej posiadłości w Kołomyjskiem sam oświadczył, że wobec powziętego już zamiaru wybrania innego obywatela, nie myśli o uzyskaniu mandatu na dalsze sześciolecie, w dziennikach zaś równocześnie ogłosił, że skoro w gminach powiatu lwow-

kiego kandydatura p. Teofila Merunowicza została przez komitet lokalny uchwalona, a przez komitet centralny zatwierdzona, odstępuje od zamiaru kandydowania. Wczoraj tedy rzeczy tak stały, że w przyszłym sejmie nie miałby zasiadać p. Dawid Abrahamowicz, jeden z najznamienitszych młodych posłów, specyalista ceniony w wielu sprawach nie dla każdego dostępnych, np w podatkowych, i z tego powodu niejako już obwołany zastępcą śp. Krzeczunowicza. Byłby to objaw niepomyślny, bo p. Dawidowi Abrahamowiczowi stałaby się krzywda, a sprawy krajowe ucierpiałyby na tem niewątpliwie. Gdyby nie było żadnego więcej powodu do niezadowolenia, to już sam fakt, że taki ceniony i zasłużony poseł może być pozostawiony bez mandatu, rzucałby cień na całą organizacyę akcyi wyborczej na podstawie nowego regulaminu, który jak się pokazuje z pierwszej zaraz próby, utorował drogę do Sejmu tylko powagom powiatowym i zaściankowym, problematycznej wartości dla kraju całego. Czy nie możnaby jeszcze błędu naprawić? Chodzi bowiem także o wybór ponowny kilku innych znamienitych posłów.

Ponieważ tutejszy korespondent *N. fr. Presse* pozwala sobie bardzo często dostarczać swojemu organowi materyału do najniegodziwszych wycieczek przeciw Galicyi i do kłamliwych insynuacyi, więc nie zasługuje na pobłażliwość koleżeńską, jeżeli zdarza się sposobność do wykazania mu kłamliwości doniesień. Z niedzielnego zgromadzenia wyborców, przesłał on swojemu organowi obszerną depeszę, w której mówi, że po p. Czerkawskim „przemawiał czwarty poseł lwowski Dr Goldmann, który krytykował skład sejmu.“ Tymczasem Dr Goldmann wcale nie zabierał głosu, bo uchwalono odroczyć posiedzenie do wtorku. Dziś dopiero przemawiać będzie ten poseł, a czy korespondent *N. fr. Presse* był autentycznie naprzód poinformowany o jego przygotowanej, ale nie wygłoszonej mowie, to się dzisiaj pokaże.

Wczoraj zosobna, a dziś razem dyrekcya i członkowie Wydziału krajowego, obradowała Rada nadzorcza banku krajowego nad referatem o likwidacyi. Chodziło tu nie o uchwałę obowiązującą, bo to należy do Wydziału krajowego, lecz o poznanie opinii tak znamienitych znawców stosunków krajowych, jak członkowie Rady nadzorczej. O projekcie dyrekcyi co do samych listów zastawnych już donosiłem. Opiewać one będą na 4½%, a dłużnik obowiązany jest płacić 5% od pożyczonego kapitału rocznie, z czego przypada 4½% na kupon, ¼% na koszta zarządu, a ¼% na umorzenie. Ponieważ przy tak małym dodatku na umorzenie spłata długu trwać musi 66 lat, a w razie podniesienia tego dodatku na ½%, zostałaby skrócona na 52 lat, przeto ozwały się liczne i poważne głosy za wybraniem tej ostatniej drogi. Uchwały pozostawiono Wydziałowi krajowemu, ale dyrekcya banku trwa przy swoim planie mimo wszelkich objekcyi, gdyż uważa opłacanie 5% za *maximum*, które przyjąć może na siebie rolnik, bez narażenia się na to, że dla rat wypadnie naruszyć substancyę majątkową lub zaciągać nowe długi. Niezawodnie obciążenie się na długi okres czasu, na dwa pokolenia, nie jest rzeczą świetną, ale jeżeli tylko w ten sposób można ocalić własność ziemską i zapobiedz dalszemu przechodzeniu majątków w obce ręce, to lepiej włożyć ciężar na dwa pokolenia z nadzieją, że trzecie przynajmniej będzie już gospodarować w oczyszczonym z długów majątku. Zresztą dziś list zastawny na 4½%, z dłuższym terminem amortyzacyjnym zapewne korzystny kurs osiągnie, bo kapitał szuka obecnie lokacyi na dłuższy czas zabezpieczonej i zadawala się niższym procentem, jeżeli otwiera mu się możność wzrostu przez losowanie. Zwrócono uwagę na potrzebę wspomagania właścicieli ziemskich posiadających lasy, na które tak trudno uzyskać pożyczkę. Jestto kwestya wielkiej wagi ekonomicznej, gdyż niejeden właściciel lasu nie mogąc znaleść przyzwoitego kredytu, formalnie zmuszony jest zamiast racyonalnej metody gospodarstwa leśnego i poświęcić drzewostan, aby ocalić majątek. Sprawę tę weźmie dyrekcya *ad referendum*. Dłużéj obrady wywołała kwestya, jaki ma być stosunek między bankami a włościanami, których uznawać należy w prowincyi. Dyrekcya miała na myśli towarzystwa zaliczkowe i wogóle stowarzyszenia zorganizowane w myśl ustawy z r. 1873. Stanowczo jednak przeważyło zdanie, że ta misya spadać powinna na reprezentacye powiatowe. Leży to najpierw w interesie kredytu włościańskiego, który przy pomocy Wydziałów powiatowych może być tańszy, aniżeli w razie użycia pośrednictwa towarzystw zaliczkowych i zostawać będzie pod pewną obywatelską kontrolą w tem znaczeniu, że nie zostanie nadużyty lekkomyślnie na cele nieprodukcyjne, lecz na skuteczną konwersyę lub na inwestycye gospodarskie. Drugi ważny motyw, który przemawia za reprezentacyami powiatowemi, stanowi wzgląd na charakter społeczny całej sprawy. Bank krajowy ma podnieść włościan z upadku ekonomicznego. Włościanin powinien wiedzieć o tem, że ratunek zawdzięcza tej reprezentacyi krajowej i tym powiatowym organom autonomicznym, które idąc za wrogiemi podszeptami uważał dotąd tylko za ciężar niezmierny. Jak Wydziały powiatowe urządzać mogą pośrednictwo, to stanowić będzie przedmiot osobnej instrukcyi, dla której może wypadnie zaprosić na konferencyę prezesów Rad powiatowych. W każdym razie tam, gdzie już powstały pod auspicyami Wydziałów powiatowych Kasy oszczędności, pożyczkowe itp. instytucye lokalne, zadanie będzie bardzo ułatwione.

Wybory.

Na rogach ulic rozlepiono następujące plakaty: Do Szanownych PP. Wyborców Miasta Krakowa! Komitet przedwyborczy miejski krakowski przedstawia jednogłośnie, jako kandydatów na trzech posłów sejmu z miasta Krakowa, p. Leona Chrzanowskiego, Dra Józefa Majera, prezesa akademii umiejętności, i Dra Ferdynanda Weigla, prezydenta miasta Krakowa. Ogólne zgromadzenie wyborców miasta Krakowa, odbędzie się we środę t. j. d. 23 maja o godz. 6 po południu w sali Rady miejskiej. Komitet przedwyborczy zaprasza wszystkich obywateli prawo głosowania mających, na to zgromadzenie. Wstęp na salę mają tylko wyborcy, nad czem czuwać będą komisarze dzielnic wyborczych. Galerya otwarta dla publiczności.

W Krakowie, d. 21 maja 1883 r.

Wiceprezes — Prezes komitetu
Dr Henryk Jordan. — *Teodor Baranowski*
Sekretarze
Dr Franciszek Bylicki. — *Józef Mrazek.*

Otrzymujemy następujące pismo:

Pod dniem dzisiejszym tj. 21 b. m. odebrałem następujące pismo od komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego:

Jaśnie Wielmożny Panie!

Jakkolwiek komitet centralny przedwyborczy jest przekonany, że wybranie posłem Ciebie JW. Panie, dałoby krajowi bardzo użytecznego reprezentanta, jednak zważywszy, że komitet przedwyborczy powiatu brzeskiego przedstawił znaczną większością głosów (bo jedynastu głosami na piętnastu głosujących), kandydatem na posła z okręgu wyborczego Brzesko-Radłów-Wojnicz, X. Jana Kitrysa, który dotychczas posłował z tegoż okręgu wyborczego; zważywszy, że komitet centralny przedwyborczy postępował dotychczas i postępuje według zasady, aby, jeżeli nie walczą ważne przeciwko temu powody, zatwierdzać i ogłaszać kandydatury, postanowione przez komitety powiatowe, mogące znać dobrze stosunki miejscowe i przyjmujące odpowiedzialność za przeprowadzenie przedstawionych przez siebie kandydatów; — zatwierdził i ogłosił kandydaturę X. Jana Kitrysa, a Ciebie JW. Panie uprasza uprzejmie, abyś kandydaturę swoją cofnąć, a kandydaturę X. Jana Kitrysa popierać raczył.

W Krakowie 17 maja 1883 r.

W imieniu komitetu centralnego przedwyborczego:

Zastępca przewodniczącego
Leon Chrzanowski m. p.

Na powyższe pismo odsyłam w tej chwili odpowiedź następującą:

Do szanownego komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

W odpowiedzi na powyższe pismo z dnia 17 maja 1883, które dopiero dziś otrzymałem, mam zaszczyt powołać się na oświadczenie, które przedwczoraj tj. 19 bm. przesłałem do szanownego komitetu centralnego przedwyborczego, a w którem donosiłem, że wobec uchwały szanownego komitetu z dnia 16 maja, polecającej kandydaturę X. Jana Kitrysa, proboszcza z Szczurowej wyborcom z grupy gmin wiejskich Brzesko-Radłów-Wojnicz, odstępuję od zamiaru ubiegania się o mandat poselski w okręgu powyż wymienionym.

To oświadczenie obecnie powtarzam, a dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia dodaję, stosując się do wyrażenia w piśmie szanownego komitetu centralnego zawartego, że kandydaturę moją cofam, a kandydaturę X. Kitrysa popierać będę.

Z wysokiem poważaniem
Jan Stadnicki

Wielka-wieś 21 maja 1883 r.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, odbył wczoraj posiedzenie, na którem, po odczytaniu różnych aktów i pism do komitetu nadeszłych lub z polecenia jego wystosowanych, zaznaczono, że nie nadeszły dotychczas do komitetu centralnego stanowcze przedstawienia kandydatów przez komitety powiatowe na trzy tylko okręgi wyborcze gmin wiejskich: żywiecki, tarnowsko-tuchowski i jasielski, i dlatego na te trzy tylko wyborcze okręgi gmin wiejskich nie zostały dotychczas kandydatury zatwierdzone i ogłoszone. Komitet centralny wystosował jeszcze przed parą dniami powtórne telegraficzne zawezwanie do tych komitetów powiatowych o rychłe a stanowcze przedstawienie kandydatów na wspomnione trzy okręgi wyborcze.

Następnie na zasadzie jednomyślnej uchwały komitetu miejskiego sandeckiego i ogólnego zgromadzenia wyborców w Nowym Sączu, Komitet centralny przedwyborczy ogłasza kandydatem na okręg wyborczy miasta Nowego Sącza — J. Eks. Dra Juliana Dunajewskiego.

Dowiadujemy się, iż komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. ks. Krakowskiego wydał energiczne odezwy przeciw pokątnym kandydatom, którzy niewłaściwymi środkami agitują w okręgach wyborczych gmin wiejskich za swoim wyborem, a przeciw kandydaturom przedstawionym przez komitety powiatowe, a zatwierdzonym i ogłoszonym przez komitet centralny.

Otrzymujemy następujące pismo od p. Burmistrza m. Podgórza:

„Nie miałem zamiaru i nie stawiałem sam mej kandydatury na posła do Sejmu, lecz Rada gminna miasta Podgórza na pełnem posiedzeniu w dniu 26go kwietnia r. b. odbytem, uchwaliła z uzasadnionych powodów postawić moją kandydaturę; obecnie zaś stosując się do życzenia szanownego komitetu centralnego i uzyskawszy zezwolenie Rady miasta, z największą przyjemnośeią oświadczam, iż odstępuję od zamiaru ubiegania się o mandat poselski z okręgu wyborczego wielickiego i upraszam o ogłoszenie mego postanowienia.

Podgórze dnia 22 maja 1883 r.

Nowacki, burmistrz.“

Proszę w swoim szanownym dzienniku następujące pismo umieścić:

„Prosimy wyborców do Sejmu z kuryi większych posiadłości okręgu stanisławowskiego, aby się zechcieli zjechać na zjazd przedwyborczy, który się odbędzie w wilię wyborów dnia 4 czerwca 1883 w Stanisławowie, w sali Rady powiatowej o godzinie 6 wieczór.

Jezupol 21 maja 1883.

Stanisław Matkowski,
Wojciech Dzieduszycki.“

Sprawy krajowe.

Sejmik relacyjny.

Dokończenie.

Najsłabszą jednak stroną ostatniego Sejmu galicyjskiego było może to, iż nie zdano sobie może należycie sprawy z obecnej sytuacyi politycznej, a mianowicie spowodowanej zmianą w łonie rządu centralnego i reprezentacyi państwowej. Od czterech lat mamy rząd, który nie opiera się na bezwzględnej zasadzie centralizacyi, który szczególnie od lat dwóch, jakkolwiek nie rozwinął sztandaru autonomicznego, zawsze jednak skłonny jest do uznania potrzeb, praw historycznych i odrębnych stosunków pojedynczych krajów koronnych, i który ideę państwową nie upatruje, jak to dawniej było, w przewadze i w prepotencyi jednej wyłącznie narodowości, lecz w równości wszystkich wobec prawa i w zaspokojeniu słusznych żądań bez względu na to, zkąd one pochodzą.

Rząd ten jednak, gdyby nawet zdecydował się stanąć na gruncie autonomicznym, to w razie wystąpienia z inicyatywą w kierunku rozszerzenia autonomii krajów koronnych, miałby do walczenia nietylko z dzisiejszą opozycyą Izby deputowanych Rady państwa, nietylko z częścią własnego stronnictwa w Izbie panów, lecz co gorzej, z większą częścią nawet Sejmów krajowych.

Wiadomo bowiem, że o ile dzisiejsza Rada państwa w swej większości stoi na zasadach autonomicznych, o tyleż znów w większej części Sejmów krajowych, wbrew najistotniejszemu interesowi własnemu, przeważa kierunek centralistyczny.

A dzieje się to na podstawie tej przewagi, jaką dawne rządy zapomocą najrozmaitszych, a najsztuczniejszych ordynacyj wyborczych dały żywiołowi niemieckiemu pośród innych narodowości w pojedynczych krajach i jaką zresztą wiekowa tradycya rządów centralistyczno-biórokratycznych wyrobić musiała.

Oczekiwać zatem ze strony rządu obecnego inicyatywy w kierunku rozszerzenia autonomii krajowéj, równa się, zdaniem mojem, oczekiwaniu liberalnych rządów w Moskwie, albo przewagi księstwa Monako w sprawach europejskich.

Zresztą pamiętać i o tem należy, że w każdem społeczeństwie, zorganizowanem w państwo, tworzącem pewną całość państwową, istnieją dwa przeciwne sobie prądy, które streszczają się w walce pomiędzy każdoczesnym rządem a ludnością co do większego wpływu i udziału na wszystkie sprawy, które się łączą z zarządem i władzą, i że w ogóle rozszerzenie praw ciał reprezentacyjnych nie należy do ideałów tych, którzy rządy wykonywają.

Inicyatywa zatem co do rozszerzenia autonomii krajowéj musi wyjść z Sejmu, a w szczególności z tych Sejmów, w których większość stanowczo jest autonomiczną; jeżeli zmienione stosunki w państwie nie mają pozostać bez rzeczywistych skutków i praktycznych rezultatów.

Toż zdaniem mojem Sejm nasz należy w pierwszym rzędzie do tych Sejmów, które korzystając z dzisiejszéj polityki większości Izby deputowanych i rządu, opierającego się na téj większości, powinny wystąpić i rozwinąć silną inicyatywę i działalność w kierunku rozszerzenia autonomii krajowéj, a mam tu na myśli przedewszystkiem zabezpieczenie egzekutywy uchwałom ciał reprezentacyjnych, wchodzących w ustrój administracyjny kraju, a to w tym kierunku, iżby prawo autonomii naszéj nie zasadzało się na możności radzenia, deliberowania i uchwalania, lecz oraz ażeby to, co legalnie uchwalonem zostanie, i sprężyście wykonanem było, iżby określony został czas, w którym postanowienia ciał autonomicznych prawomocnemi się stają i ażeby wykonanie ich uchwał nie było pozostawione tylko dobréj woli organów rządowych. Również jest rzeczą niezbędną usunięcie wszystkich tych sporów kompetencyjnych, które pomiędzy Sejmami a Radą państwa, między władzami politycznemi a organami autonomicznemi powstają, pomimo ustaw zasadniczych i ich częstokroć jasnego brzmienia, a tylko zaciemnionych stronniczością bądź dawnéj Rady państwa, lub dążnościami biurokracyi.

Do zadań, zmierzających do rozszerzenia autonomii krajowéj, zaliczam daléj przyznanie organom samorządu krajowego wpływu przy załatwianiu spraw, które obecnie wyłącznie do zakresu działania władz rządowych należą, jako to: kontrola co do wykonania ustawy o zarazie bydła, regulacyi rzek, dróg państwowych i udzieleniu koncesyj przemysłowych, tudzież, ażeby na pokrycie budżetu krajowego dozwolone było Sejmom prócz dodatków do podatków stałych wprowadzać pewne podatki ściśle krajowe, jak np. od przedmiotów zbytku.

A teraz pozwólcie, panowie, ażebym przeszedł do spraw ekonomicznych kraju naszego.

W téj mierze porównając Sejm ostatni z dawniejszemi, widzi się ogromny postęp. Ja, panowie, zasiadałem jeszcze w Sejmie, w którym wszelkie żądania w kierunku poprawy stosunków ekonomicznych do niepopularnych należały; w którym wywalczenie małéj kwoty na czynności przygotowawcze w przedmiocie regulacyi np. koryta Dniestru, do nadzwyczajnych zdobyczy zaliczano; w którym Towarzystwo rolnicze krajowe do instytucyj wcale nieszczycących się sympatyą znacznéj części Izby, a wywalczenie subwencyi na cele gospodarskie do najtrudniejszych zadań należało, a w którym nie wahano się odmówić pomocy jedynemu niemal pismu rolniczemu w kraju. Zasada *laiser faire* w najobszerniejszem znaczeniu. niezdawanie sobie sprawy z potrzeb kraju, ze środków, które wiodą do podźwignięcia go z upadku materyalnego i obowiązków, jakie w téj mierze na kraju ciężą, oto obraz polityki ekonomicznéj przedostatnich Sejmów.

Sejm ostatni w téj mierze różni się od swoich poprzedników; rozwinął on bowiem inicyatywę, a dodam i działalność znaczną w kierunku poprawy stosunków ekonomicznych, a chociaż niejedna myśl, rzucona w Sejmie, niejeden nawet projekt Wydziału krajowego nie wytrzymał krytyki i spadał z porządku dziennego obrad Izby z równą szybkością, jak był wnoszony; to przecież przyznać każdy musi, iż w téj mierze już niejedno dobre zdziałano, a wspomnę tu tylko o postanowieniach Sejmu, dotyczących regulacyi rzek, lub o zajęciu się podniesieniem przemysłu domowego i rekodzielniczego.

Z mej strony nie potrzebuję zapewniać panów wobec tego, co już niejednokrotnie w Sejmie i poza Sejmem wypowiedziałem, iż z tym kierunkiem prac sejmowych zupełnie się zgadzam, sądzę jednak, że polityka ekonomiczna ostatniego Sejmu, którą nie wątpię, że i nowy Sejm obierze, potrzebuje być jednocześnie wspartą i takiemi postanowieniami ustawodawczemi, któreby pośrednio lub bezpośrednio, zdaniem mojem, przyczynić się musiały do poprawy stosunków ekonomicznych i materyalnych kraju naszego, a tu w pierwszym rzędzie mam na myśli zmniejszenie sposobności do próżniactwa legalnego przez redukcyę świąt lub zjednoczenie kalendarza.

Bo jakkolwiek, panowie, nie należę do rzędu tych, którzy prawa ekonomiczne uważają za niezmienne, i twierdzę, że zmieniają się one wedle rozmaitych stosunków, to jednak uznaję jako dogmat ogólny i niewzruszony tych praw, iż praca i oszczędność są głównemi czynnikami w rozwoju ekonomicznym ludów i że tylko przez nie dochodzi się do siły i potęgi materyalnéj.

W dalszym programie ekonomicznym uważam za rzecz niezbędną nietylko zabezpieczenie rozwoju pracy za pomocą ogólnych praw i sprężystego ich wykonania, lecz oraz za pomocą takich środków, które pozornie mogą się wydawać jako naruszające samodzielność i naturalny rozwój indywidualny, lecz które w gruncie rzeczy tylko korzyści społeczeństwu przynieść muszą. Mam tu na myśli ograniczenie podzielności w nieskończoność gruntów chłopskich; ustawę, przyczyniającą się do podniesienia hodowli bydła, któréj rzecznikiem byłem już przed ośmiu laty w Sejmie.

Niemniéj ważną i niepospolicie potrzebną jest zdaniem mojem gruntowna rewizya ustaw i przepisów, dotyczących służby gospodarskiéj i domowéj; szerząca się bowiem nieakuratność i demoralizacya w téj klasie ludności przybiera coraz większe rozmiary. Również uważam za rzecz niezmiernie doniosłą przyjęcie w program czynności sejmowych organizacyi systematycznéj, a idącéj z góry, publicznych kas zaliczkowych, opartych na wzajemności. Nie mam tu oczywiście na myśli zburzenia tego, co już jest, a postawienia na to miejsce czegoś zupełnie nowego, lecz dokonanie téj organizacyi, któraby z jednéj strony dawała gruntowniejsze bezpieczeństwo kredytowi publicznemu, przypuszczała do współudziału w kasach zaliczkowych zamożniejszych przez ograniczenie poręki, z drugiéj natomiast dostarczała tym kasom taniego kredytu i jednocześnie zapewniała fruktyfikacyą stałą nagromadzonych w nich zapasów pieniężnych, a oraz rozciągała kontrolę nad czynnościami i wyborem ludzi, powołanych do zarządu temi instytucyami. Że do pełnego rozwoju ekonomicznego kraju przedewszystkiem potrzebna jest i decentralizacya pod względem ekonomicznym i ażeby koleje nasze służyły produkcyi krajowéj, lecz nie jak dotąd w wielu razach wyzyskiwały ją, wyjaśniać nie potrzebuję.

Ażeby jednak Sejm mógł spełnić wszystkie swe zadania, potrzebuje on przedewszystkiem być skonsolidowanym, a nie rozbitym, dlatego też pragnę gorąco, ażeby się w przyszłym Sejmie utworzyło stronnictwo, któregoby spójnią była nie wspólność zawodu, ani tem mniéj tożsamość kuryi wyborczéj, lecz jedność w przekonaniach, świadomość celów i środków, które do tego celu wiodą, któreby wsparte na dobrze zrozumiałych zasadach zachowawczych, nie było ani Krakowskiem, Podolskiem lub miejskiem, lecz krajowem; któreby szukało poparcia nie na podstawie szumnéj i obiecującéj nazwy, lecz na treści czynu, zasad i działalności swéj; któreby na barkach swoich nie podnosiło mierności do wielkości, lub dźwigało miłość własną i aspiracyą osobistą, albo pod hasłem karności było w przewadze swéj li wotantami zdań i dążności przywódców swych, lecz któreby oparło każdy czyn na wspólnem porozumieniu i poddaniu się zdaniu większości, któreby wreszcie dążyło do zajęcia pozycyi nie dla pozycyi, lecz dla tem skuteczniejszego popierania spraw krajowych, któreby popierało rząd nie dlatego, że jest rządem, lecz dlatego, że polityka jego odpowiada istotnym interesom kraju i państwa; któreby w końcu pomne tradycyj narodowych, zdolne było w chwili ważnéj, a nagle nadejść mogącej, podnieść głos umiarkowany i zdrowy nietylko imieniem własnem, ale i tych, którym przemawiać nie wolno.

Z obowiązku zdającego sprawę z czynności sejmowych powinienbym, idąc przynajmniej za utartym zwyczajem, podnieść, co osobiście robiłem lub zrobiłem w Sejmie, tem więcej, gdy indywidualność występuje już w Sejmie krajowym i nie zaciera się tak, jak to się dzieje w Radzie państwa, gdzie czynności pojedynczych spływają się w jednę całość działalności Koła lub klubu politycznego, — niestety Panowie! nie zrobiłem nic tak wielkiego, ani ważnego, o czem obszernie mówić mógłbym; pełniłem obowiązki zwykłe w komisyach i Izbie, które wam, śledzącym sprawy krajowe, są zbyt dobrze znane, ażebym o nich co nowego powiedzieć mógł.

Jeżeli, szanowni Panowie, pozwoliłem sobie w przemówieniu mojem, mówiąc o przeszłości, dotknąć i przyszłości, to uczyniłem to nie dlatego, iż zamierzam połączyć sprawozdanie z czynności sejmowych z jednoczesnem apelowaniem do dalszego wielce mi zaszczytnego zaufania waszego, lecz, że pomiędzy czynnościami dokonanemi a zamierzonemi istnieje pewien związek, który nie w jednym wypadku usprawiedliwić może stanowisko, zajmowane przezemnie w Sejmie. A nie apeluję do dalszego zaufania waszego, nie z tej przyczyny, iż nie chcę więcej zasiadać w Sejmie, lecz po prostu, że wiem zbyt dobrze, iż miejsce w Sejmie, które z wyboru waszego miałem, przeznaczone już dla innego. Dlatego pozwólcie Panowie, abym z sprawozdaniem niniejszem już tylko połączył wyrazy szczerej i niezatartej wdzięczności za pierwsze powołanie mnie do służby publicznej, którą, o ile uważam za jeden z głównych obowiązków w życiu mojem, o tyleż starać się będę ją spełniać dalej bez względu na to, czy do Sejmu powołanym będę lub nie.

Po przeprowadzonej dyskusyi zarówno nad sprawozdaniem, jakoteż nad sprawami, które się wiążą z czynnościami Sejmu krajowego, wyraża zgromadzenie jednomyślnie na wniosek pp. Ludomira Cieńskiego i Antoniego Bogdanowicza podziękowanie pp.: Golejewskiemu i Abrahamowiczowi za zdanie sprawy z czynności sejmowych, tudzież wypowiada im wotum ufności; poczem zebranie zamkniętem zostaje.

„Wiestnik Jewropy“ o pamiętnikach Murawiewa.

W *Wiestniku Jewropy*, piśmie miesięcznem, wychodzącem w Petersburgu, znajdujemy artykuł, piętnujący okrutne a podłe rządy Murawiewa na Litwie. Podajemy go tu w przekładzie, sądząc, że nie będzie bez interesu dla naszych czytelników. Oto jego brzmienie:

„Redakcya *Ruskoj Staryny* drukując w zeszycie listopadowym 1882 roku „Pamiętniki M. N. hr. Murawiewa“, wyświadczyła istotną przysługę historyi i społeczeństwu rosyjskiemu. Pamiętniki te bowiem, z postępem czasu, staną się niezawodnie przedmiotem dopełnień, protestów i komentarzy, co w rezultacie wyjaśni, mało dotąd znane położenie kraju zachodniego w latach 1863 i 1864 i dopomoże do rozplątania tego tajemniczego węzła.

„Pamiętniki Murawiewa są ważne i interesujące z tego jeszcze względu, że odkrywają rzetelną a zdumiewającą zaprawdę przyczynę tej zaciekłej jego energii w rozpostarciu nad nieszczęśliwym krajem niepraktykowanego w dziejach teroryzmu, a co robił, jak się pokazało, nie z potrzeby, któraby usprawiedliwiało położenie rzeczy, lecz właściwie na przekór petersburgskim swoim antagonistom, których obwiniał o występną pobłażliwość dla buntu, podnosząc ten zarzut do potęgi niemal zdrady stanu...

„Powiedzieliśmy, iż należy się spodziewać, że w ślad za temi pamiętnikami ukażą się w prasie autentyczne dowody, charakteryzujące działalność hr. Murawiewa. Otóż właśnie posiadamy pod ręką jeden z takich dowodów, z którym zapoznanie czytelników, uważamy zupełnie na dobie.

„Dokument ten poprzedzimy kilkoma z osobistych naszych wrażeń uwagami, które dadzą pojęcie o warunkach owoczesnej epoki i ułatwią zrozumienie znaczenia samego dowodu. Przedewszystkiem wyznajemy, że to, co się działo w owym czasie, a co upamiętniło się wieki, wywierało na nas niesłychanie przygnębiające wrażenie i zadawało srogą boleść. Odświeżając to w umyśle i dzieląc się tem z czytelnikami, spełniamy obowiązek wielce przykry. Sprawy te chcielibyśmy raczej mieć zatarte w naszej pamięci i nie poruszać ich nigdy. Zniewala to nas bowiem do zdarcia zasłony i stawienia przed oczy w całej grozie tego strasznego obrazu mąk ludzkich i zniszczenia, który, jak widmo krwawe, dziś jeszcze, kiedy wspomnieć tylko o nim przychodzi, wstrząsa do gruntu jestestwem człowieka i wprawia go w osłupienie...

„Zbiegiem niezależnych od nas okoliczności, rzuceni w sam wir tych nieszczęsnych wypadków, możemy, jako naoczni świadkowie, skreślić to, co się działo w Wilnie, zanim przyjechał tam hr. Murawiew i po jego przyjeździe, dotykając wszakże tego przedmiotu w ogólnych jedynie zarysach, bo na opisanie szczegółowych obrazów z tej epoki nie czas jeszcze.

„Jenerał Murawiew przybył do Wilna w połowie maja 1863 roku i zajął miejsce po jenerał-adjutancie Nazimowie. Historya skonstatuje kiedyś fakt, który już i dziś uważać należy jako niezbity pewnik, że zbrojne powstanie było wtedy stłumione. Resztki zaledwie porozbijanych, litość wzbudzających oddziałów powstańczych ukrywały się tu i ówdzie po lasach, z obawy kary, jaka spotykała każdego po schwytaniu. Jeżeli zaś tułacze ci łączyli się gdzieniegdzie z sobą, robili to jedynie dla własnej obrony, nigdy zaś w zamiarach zaczepnych. Taką była np. partya pod dowództwem katolickiego księdza Maćkiewicza, ukrywająca się w lasach kowieńskich.

„Przywódzcy powynosili się za granicę, a ci, którzy pod ich rozkazami służyli, wracali do domów i stawiali się dobrowolnie, zdając się na łaskę i niełaskę władzy. Niemała też liczba ginęła po lasach z zimna i wycieńczenia, a byli i tacy, którzy z rozpaczy sami odbierali sobie życie. Zrezygnowani na taki tragiczny epilog, stawali przeciw siebie i wzajemnie przykładali sobie karabiny z odwiedzionemi kurkami, za poruszeniem których, na dany znak, śmiertelne strzały ugadzały równocześnie w ich piersi.

„O zupełnem stłumieniu powstania świadczy sam *Pamiętnik Murawiewa*, własne jego słowa w tem miejscu, gdzie wzmiankował o wizycie oddanej mu w Wilnie przez jenerał-adjutanta Nazimowa, podczas której ostatni był najzupełniej spokojny i o powstaniu ani słowa nie mówił, uważając je widocznie jako sprawę skończoną. Tak samo położenie to pojmowały i tłómaczyły jenerałowi Murawiewowi i inne osobistości, utrzymując, że powstanie nie ma najmniejszych warunków bytu. Tymczasem Murawiew inaczej chciał tę sprawę widzieć, i nietylko, że powstania za stłumione nie uznawał, lecz przeciwnie, postanowił użyć przeciw niemu wyjątkowo surowych środków i wyjednał dla siebie w tym celu nadzwyczajne mandaty. Mandaty te w operacyach militarnych, jako bezpotrzebne, zastosowania nie znalazły, ale skorzystano z nich dla rozwinięcia bezprzykładnego teroryzmu i przeprowadzenia dzieła strasznego zniszczenia, na które jenerał Murawiew skazywał zapewne w duchu własnym ten kraj wtedy jeszcze, kiedy wyjeżdżając z Petersburga, po zamianowaniu go na urząd jenerał-gubernatora do Wilna, zatrzymał się przed kazańskim soborem i wstąpił tam dla pomodlenia się — jako „wielki patryota“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 maja.

Procesye Bożego Ciała odbędą się w następującym porządku: jutro zrana zamkowa po Rynku, po południu u Bożego Ciała na Kazimierzu; w piątek po południu od Ś. Marka; w sobotę po południu od Ś. Krzyża; w niedzielę rano od OO. Dominikanów po Rynku, po sumie o godzinie 10ej z kościoła OO. Augustyanów, po południu od Ś. Floryana po Kleparzu i od OO. Paulinów na Skałce; w poniedziałek od Ś. Mikołaja; we wtorek rano od OO. Bernardynów, po południu od Ś. Anny; we środę rano na Zwierzyńcu, po południu od Ś. Piotra; we czwartek rano na Piasku, od OO. Franciszkanów, po południu z kościoła N. P. Maryi po Rynku.

— **Ministrowie**: Bar. Conrad, bar. Ziemiałkowski i Dr Dunajewski, przybędą, jak już donieśliśmy, do miasta naszego w piątek o godzinie 8¾ wieczorem i dwaj pierwsi staną „pod Baranami“, gdzie także namiestnik hr. Alfred Potocki zamieszka, Dr Dunajewski zaś w pałacu Biskupim. Przed mieszkaniami ministrów odbędzie się później serenada, wykonana przez muzykę miejską. W sobotę, po odprawieniu nabożeństwa o godzinie 10, w kościele św. Anny, gdzie przygotowane będą miejsca honorowe dla dostojnych gości i władz, nastąpi uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, podczas której przemówi rektor Uniwersytetu Dr Pelczar. Wieczorem odbędzie się w górnej sali mniejszej Sukiennic obiad, dany przez gremium profesorów Uniwersytetu, na który zaproszeni będą dostojni goście i szczupła liczba naczelników władz. W niedzielę, w przedpołudniowych godzinach, zamierzoną była wycieczka do Wieliczki, lecz podobno ostatecznie nie przyjdzie do skutku. Obiad u hr. Artura Potockiego zgromadzi wieczorem zaproszone grono osób, a o godz. 9 odbędzie się w wielkiej górnej sali Sukiennic męzka herbata, którą Prezydent miasta podejmować będzie w imieniu Rady miejskiej zaproszonych gości. Dowiadujemy się zarazem, że Prezydent miasta, któremu wspomniano, iż hr. Oskar Sosnowski w Rzymie ukończył z kararyjskiego marmuru wielkich rozmiarów grupę, przedstawiającą Jagiełłę i Jadwigę, udał się do te-

gość listownie z prośbą, czyby pracy tej swojej nie zechciał ofiarować dla Krakowa? Hr. Sosnowski uczynił uprzejmym listem zadość tej propozycyi i oddał rzeczoną grupę do rozporządzenia Prezydentowi, który ofiarować ją ma w chwili poświęcenia kamienia węgielnego Uniwersytetowi, dla przyozdobienia westybulu w nowym gmachu. Grupa będzie darem autora, miasto poniesie jedynie koszta przywozu.

— **Rada powiatowa krakowska** łącząc działalność w bezpieczeństwo i dobrobyt gmin swego powiatu, z poczuciem obowiązku popierania przemysłu krajowego, zamówiła w krakowskiej fabryce maszyn p. M. Petersеima tymczasowo 20 sztuk sikawek dwucylindrowych. W d. 22 b. m. odbyła się w fabryce w obecności prezesa Alfreda Milieskiego, wiceprezesa Stanisł. Homolacsa, członków Wydziału Rady powiatowej i wójtów dotyczących gmin, poszczególna próba każdej sikawki i oddanie ich gminom. Próby te wypadły świetnie. To też Prezes oceniając pod każdym względem nietylko nader trwałe i staranne, ale i co do powierzchowności okazałe wykonanie i wielką działalność tych sikawek obok stosunkowo niskiej ich ceny, — po odbytych próbach, dziękował p. M. Peterseimowi za tak sumienne wywiązanie się ze swego zadania, i życzył mu, aby tak dalej postępując, stał się uniwersalnym dostawcą dla wszystkich gmin w Galicyi.

— **Za duszę ś. p. Stanisławy z Libeltów Łepkowskiej** odprawionem zostało dziś, jako w wilię rocznicy jej śmierci nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów.

— **Marszałek krajowy** Dr M. Zyblikiewicz zapewnił Komitetowi urządzającemu uroczystość jubileuszu Matejki swą pomoc. W liście pisanym do Komitetu, wyraża p. Marszałek nadzieję, „że uroczystość uda się świetnie, tak, jak Mistrz na to zasługuje", że „współdziałać będzie duszą i ciałem, aby jak najgodniej uczcić dostojnego Mistrza" i że dla uświetnienia zrobi wszystko, co tylko będzie w jego mocy. W właściwej chwili postaramy się dać opis pochodu historycznego, który obejmować będzie wszystkie epoki z historyi polskiej. Komitet donosząc nam o tem, ma nadzieję, że gdy chodzi o uczczenie największego Mistrza Polski, który wszystkie najpiękniejsze imiona naszej historyi raz jeszcze uniemiertelnił na płótnie, — przedstawiciele i przedstawicielki tych rodów i imion wezmą osobisty udział w tej uroczystości, przypominającej własną ich przeszłość.

— **Artykuł o pożarach**, w wczorajszej kronice *Czasu* zamieszczony, nadesłany nam został z biura straży ogniowej.

— **Koncert** w ogrodzie Strzeleckim odbędzie się jutro, jeżeli dozwoli pogoda.

— **Wiadomości**, podawane przez wiedeńskie dzienniki, jakoby w tych dniach mnóstwo osób przejechało koleją północną przez Szczakowę do Moskwy, jest bezzasadną; osoby bowiem, które przejeżdżały tamtędy, utrzymują, że ruch podróżnych koleją w tym punkcie wcale się nie powiększył.

— **Reprezentacya miasta Brzeżan** przesłała na ręce Prezydenta miasta dyplom honorowego obywatelstwa dla Jana Matejki, uchwalony jeszcze 22 listopada 1882 r., którego artystyczne wykonanie wymagało jednak dłuższego czasu. Reprezentacya rzeczonego miasta wystosowała do Prezydenta prośbę, aby dyplom ten mógł być w zastępstwie deputacyi z Brzeżan, wręczony drogą, jaką Prezydent uzna za najwłaściwszą.

Dyplom oprawiony został w brunatny safian, bogato zdobny w ornamenta złotnicze stylu odrodzenia. W pośrodku związane cyfry *JM*, złote i błękitną emalią, w koło cyfry wieniec wawrzynu, po rogach piękne grawiony arabeski srebrne na tle złotem, a w koło bardzo gustowny brzeg złoty. Oprawa pochodzi z pracowni p. Wierzbickiego we Lwowie. Tekst na pergaminie ma inicyały i obwódki najpiękniejsze, przypominające wzory starych inkunabułów. U góry herb miasta Brzeżan, w połowie pola Jeleń, w połowie Szreniawa płaszcz i mitra książęca. Tekst brzmi następnie: „Wielmożnemu Panu Janowi Matejce kawalerowi orderu Franciszka Józefa, krzyża franc. ord. legii honorowej, członkowi honorowemu cesarsko-francuskiemi złotemi medalami, członkowi akademij w Paryżu, Wiedniu, Berlinie i Urbino, towarzystw naukowych w Belgradzie i Poznaniu, honorowemu obywatelowi miast Lwowa, Przemyśla, Stanisławowa i t. d., Dyrektorowi szkoły sztuk pięknych w Krakowie."

— **Lekarstwo na wściekliznę.** Przed kilku miesiącami p. Bouley, członek Akademii paryskiej, odkrył sposób leczenia wścieklizny zapomocą czosnku. Skuteczność tego środka, jest obecnie, jak donoszą dzienniki francuskie, całkowicie stwierdzoną. Dr Victorino Pereira Dias, od lat 40-tu lekarz w Porto (w Portugalii), robił doświadczenia tej metody w ciągu r. 1882 na dziewięciu osobach pokąsanych przez wściekłe psy. Ani jeden z tych, którzy leczeni byli czosnkiem, nie dostał ataku wścieklizny, wszyscy zaś, którym wypalano rany żelazem, pomarli. Postępuje się przytem następnie: Ukąszenie musi być wymyte zimną wodą, potem naciera się ranę tłuczonym czosnkiem, który się zostawia czas jakiś na ranie, poczem chory zażywa przez tydzień 60 gramów następującego dekoktu: Bierze się czystej wody 720 gramów, do tego dodaje się główka czosnku i gotuje się póty, aż woda wygotuje się do 500 gramów. Prócz tego je się każdego rana dwie główki czosnku z chlebem. W chwili zbliżającego się już ataku, daje się choremu ciągle główki czosnku do żucia. Antidotum to przeciw wściekliźnie ma być nieomylne.

Repertuar teatralny.

Początek o 7½.

W sobotę 26go: *Starzy Kawalerowie*, komedya w 5 aktach z francuskiego. Trzeci występ Bolesława Leszczyńskiego.

W niedzielę 27go: *Gęsi i Gąski*, komedya w 5 aktach Michała Bałuckiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 10ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 22go maja pochmurno, chłodno; term. od 5·1 doszedł do 12·0 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 23 stan jego był 742·1 millim., term. 7·8 C. — Wiatr południo-zachodni.

— We czwartek d. 24go maja: Bożego Ciała, Ś. Joanny wdowy; w piątek 25go: ŚŚ. Urbana i Grzegorza pp.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Do znajdujących się obecnie w handlu księgarskim Przewodników do Szczawnicy, napisanych przez Drów Szíborowskiego i Dworskiego, przybył w tych dniach trzeci, wydany przez Dra Józefa Kołaczkowskiego, pod tytułem: Szczawnica, zdrojowisko i stacya klimatyczna. Ocenienie jej środków lekarskich i urządzeń, oraz podręcznik dla chorych tamże się udających. Kraków 1883 r., 109 str., z piękną mapą topograficzną okolic Szczawnicy. Dzieło to odpowiada wszelkim wymaganiom tak pod względem zewnętrznym, jakoteż i pod względem treści, obejmuje wszelkie szczegóły potrzebne osobom przybywającym po raz pierwszy do zakładu, w którym zgromadzono mnóstwo wiadomości o znaczeniu tego zdrojowiska w szczególności lekarskiej, które w tego rodzaju przewodnikach zbyteczne i niepotrzebnie bałamucące, zwłaszcza hypochondrycznych chorych.

— Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie wydała świeżo broszurę X. W. Kalinki p. t. „Schizma i unia," dwie konferencye powiedziane w kościele N. Panny Maryi w Krakowie 16go i 17go marca 1883 (8º 45 str.).

Od Administracyi „Czasu."

Dla W. Z. nadesłano pod lit. O. H. 3 złr. 87 cen.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·80 marek (11 złr. 82 cent.); — Żyto za 100 kilo po 14·90 marek (8 złr. 72 cnt.); owies za 100 kilo po 13·50 marek (7 złr. 90 cent.); — rzepak za 100 kilo 33·— mark. (19 złr. 30 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 5 c., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Do *Kur. Pozn.* donoszą:

Rzadkie są u nas objawy odwagi cywilnej. Dowód jej złożył w tych dniach margr. Zygmunt Wielopolski. Słynny reskrypt cesarski do Apuchtina, w którym kraj nasz nazwany został ziemią Nadwiślańską, skłonił margrabiego do napisania listu do jenerał-gubernatora Albedyńskiego, w którym oświadcza, że ponieważ ziemia ta nieuważaną jest przez cara za królestwo, on w imieniu obywateli ziemskich nie może jechać na koronacyę; że pojedzie jako urzędnik, będąc do tego wezwanym przez władzę, ale nie jedzie jako reprezentant kraju.

Telegramy własne „Czasu."

Gorlice 23 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu przedwyborczego, odczytał przewodniczący pismo komitetu centralnego, donoszące o zatwierdzeniu kandydatury Adama Skrzyńskiego na posła z mniejszych posiadłości powiatu Gorlickiego. Obecni oklaskami przyjęli do wiadomości odezwę komitetu centralnego. Przewodniczący, zamykając posiedzenie, wezwał wszystkich obecnych, aby spełniając obowiązek obywatelski, popierali gorliwie Adama Skrzyńskiego, kandydata narodowego, zatwierdzonego przez komitet centralny, i energicznie występowali przeciw wszelkim możliwym pokątnym i samozwańczym kandydaturom.

Przewodniczący komitetu przedwyborczego:
Olszewski.

Wiedeń 23 maja. Całe poselstwo Papieża na koronacyę Cesarza rosyjskiego, ma dziś rano posłuchanie u Cesarza w Burgu, a następnie zaproszone jest wraz z personalem tutejszej nuncyatury do stołu cesarskiego na czwartek. Poselstwo to składają: Wincenty Vanutelli, arcybiskup z Sardes, nadzwyczajny ambasador przy Cesarzu rosyjskim, który był dawniej posłem w Konstantynopolu, a jest bratem tutejszego nuncyusza; dalej Monsignor della Volpe, prałat domu J. Świątobliwości, dawny *cameriere* tajny Piusa IX; *attaché* ambasady Polombella, tajny *camerière* Leona XIII, członek sekretariatu stanu Watykanu, i *attaché* ambasady ksiądz Guidi, sekretarz ambasadora. Ambasada wyruszy ztąd jutro po procesyi pociągiem o wpół do 10ej, stanie w Warszawie w piątek rano, odpocznie do 4ej po południu i ruszy w dalszą drogę do Moskwy, gdzie stanie po odbytej już koronacyi, gdyż ambasador papieski nie może być obecnym przy samym akcie koronacyi. Rząd rosyjski oddał osobny wagon do dyspozycyi ambasadora, który na pierwszej audyencyi przemówi do cara. Zamierza on udać się z Moskwy do Petersburga, a ztamtąd powróci na Warszawę.

Wiedeń 23 maja. Ludwik Wodzicki jedzie w piątek do Rzeszowa, aby stanąć przed swoimi wyborcami.

Berlin 23 maja. *Kreuz Ztg* pisze o ostatniej nocie pruskiej do Watykanu, że rząd nigdy jeszcze nie okazał się tak skłonnym do ustępstw, ale też i nigdy nie zajął tak stanowczego stanowiska na przypadek odmownej odpowiedzi Watykanu. Sytuacya jest poważna, jesteśmy w przededniu stanowczego zwrotu w historyi wewnętrznej.

Moskwa 23 maja. Słaby deszcz nie przeszkodził wjazdowi, który przedstawiał wspaniały widok swą okazałością, i przepychem. Lud zgromadził się bardzo licznie. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Bogate stroje i złocone pojazdy wywarły wielkie wrażenie. Cesarz miał nowy mundur, czapkę futrzaną, ciemnozielony kaftan, szerokie spodnie i wysokie buty; jechał na białym koniu, którego otrzymał w darze od szacha perskiego. Obok niego jechał następca tronu, także w nowym mundurze. Cesarzowa i księżniczka Ksenia jechały w powozie oszklonym.

Jakkolwiek oświetlenie miasta nie było zapowiedziane, wiele domów oświetlonych było wspaniale. Przed pałacem jenerał-gubernatora zgromadził się tłumnie lud, a owacye przybierają coraz większe rozmiary. W proklamacyi koronacyjnej ogłoszone będą reformy, jakie Car zamierza wprowadzić, tudzież amnestye dla mniejszych przestępców.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 maja. *Wiener Ztg* donosi, że Cesarz zamianował prywatnego docenta Wernera nadzwyczajnym profesorem języka i literatury niemieckiej w uniwersytecie lwowskim.

Praga 23 maja. Wybory do Sejmu z gmin wiejskich rozpisane zostały na dzień 28 czerwca, z miast na dzień 30 czerwca, z Izb handlowych na dzień 2 lipca, a z większych własności na dzień 3go lipca.

Berlin 22go maja. (Z parlamentu). Minister skarbu nie chce dać odpowiedzi na interpelacyę Johannsena w sprawie przyjęcia północno-szlezwickich optantów do związku państwowego, oświadczając, że i rada związkowa nie będzie nad tą kwestyą obradować. Kiedy Johannsen zabrał głos, opuścili salę wszyscy członkowie rady związkowej. Po krótkiej dyskusyi nad tem, czy parlament jest kompetentny pod tym względem, zaniechano kwestyi tej zupełnie.

Berlin 22 maja. (Z parlamentu). W trzeciem czytaniu ustawy o kasach dla chorych oświadcza minister skarbu w imieniu rady związkowej, iż rezolucya, powzięta w drugiem czytaniu w sprawie rozszerzenia tej ustawy na robotników rolniczych i leśnych, nie może być przyjętą.

Jutro nastąpi szczegółowa dyskusya.

Paryż 22go maja. Minister sprawiedliwości oświadczy jutro w komisyi konkordatowej, że rząd jest bezwarunkowo za utrzymaniem konkordatu, a przeciw przyjęciu zaproponowanych przez radykałów postanowień karnych. Prawo zawieszenia pensyj duchowieństwa służy mimo to władzy wykonawczej.

Paryż 22 maja. Przybył tu Hoyos; wręczy on niebawem pismo uwierzytelniające, poczem powróci do Wiednia.

Rzym 22 maja. Na posiedzeniu Izby oświadczył Depretis, że z powodu nieporozumień, jakie zaszły w łonie gabinetu, wręczył Królowi swą i swych kolegów dymisyę. Król polecił mu złożenie nowego gabinetu. Ministrowie obecni pozostaną jeszcze aż do załatwienia bieżących spraw. Na żądanie Depretisa odroczoną została Izba do dnia 30 b. m.

Rzym 23 maja. Rozpoczął się tu przed sądem przysięgłych proces przeciw oskarżonym o demonstracye irredentystyczne na placu „Sciarra", 22 osób oskarżonych jest częścią o zbrodnię narażania państwa na niebezpieczeństwo wojny, częścią o zbrodnię wzniecania pogardy i niechęci przeciw Królowi i o zbrodnię obrazy majestatu, częścią o zamiar popełnienia morderstw politycznych.

Rzym 23 maja. *Diritto* pisze, że król hiszpański uda się do Niemiec na wielkie manewra jesienne.

Bukareszt 23go maja. Izby zostały już otwarte. Mowa tronowa stwierdza pokój i porządek podczas wyborów, wylicza akta rządowe, tyczące się polityki zagranicznej, które dowodzą, że rząd nie zaniedbał nic pod względem wypełnienia zobowiązań traktatowych, i kończy się temi słowy: Po wszystkiem, co zaszło, nabraliśmy przekonania, że Europa nie targnie się na prawa nasze, jako na prawa państwa niezależnego, i że nie zażąda od nas, abyśmy wykonali uchwały, w których nie braliśmy udziału i na które nie zgodziliśmy się *(huczne oklaski)*. Król jest przekonany, że Izby rozwiążą szczęśliwie kwestyę reformy wyborczej, która, dostarczając silniejszej rękojmi dla ogólnych interesów, coraz więcej zapewniać będzie mogła samodzielność i moralność w głosowaniu.

Moskwa 23go maja. O godzinie 6 wieczór nastąpił uroczysty wjazd cesarstwa wśród niezliczonych tłumów ludu, przejętego najwyższym entuzyazmem. Obecnie odprawia się w kościołach Kremlu nabożeństwo. Niebo pochmurne.

Moskwa 23 maja. (Godzina szósta wieczór). W południe dało 9 wystrzałów działowych sygnał do utworzenia szpaleru z żołnierzy przez całą długość drogi, przez którą miał pochód postępować. W pochodzie tym, urządzonym podług programu, szczególną zwracały na siebie uwagę deputacye ludów azyatyckich. Za dostojnikami, jadącymi w powozach i konno, i za gwardyą, jechał cesarz na białym koniu. Dość znaczna odległość między cesarzem, a przednią i postępującą za nim częścią pochodu, pozwoliła dobrze widzieć cesarza w mundurze jenerała, co wywołało niesłychany zapał między ludnością, zgromadzoną na ulicy, dachach, balkonach i przypatrującą się z okien. Cesarz jadąc wolno, dziękował spokojnie i poważnie. Ponowny zapał wywołało ukazanie się cesarzowej, której ośmioletnia córka Ksenia ręką posyłała ludowi pocałunki. W bramie kościelnej, przez którą orszak przechodził, zgromadziło się duchowieństwo, błogosławiąc cesarstwu. Skoro cesarz wjechał do miasta, powitali go jenerał-gubernator, naczelnik miasta, marszałek szlachty i gubernator cywilny. Długi orszak przedstawiał bardzo okazały widok. Zapał ponowił się, skoro cesarstwo weszli do kaplicy Matki Boskiej Iwerskiej, a następnie ztamtąd wyszli, poczem cały orszak udał się do Kremlu. Car z carową mieszkać będą aż do dnia koronacyi w pałacu Aleksandrowskim.

Kursa. — Wiedeń 23-go maja. 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 78·50. — 5% Renta papier. nieopodat. 93·50. Renta srebrna 79·10. — Renta złota 98·95. — 6% Renta złota węgierska 120·50.— 4% Renta złota węgierska 89·15—. — Losy z r. 1860 135·—.— Akcye Banku Austr. Węg. 839.—. — Akcye kredyt. 304·75. — Londyn 120·15. — Napoleony 9·51—. — Lombardy 149·25. Losy 1864 roku 170·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 300·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 170·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 158.50.— Obligacye indemn. galicyjs. 99·—. — Losy prem. węgiersk. 114·75. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 145·—.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 200·—. — 6% Listy zast. hipot. 102·20. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—.— Akcye kolei Siedmiogro. 164·75. Marki 58·55. — Ruble 119·—. — Dukaty 5·66. — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 23-go maja. — Banknoty austryackie 170·75. — Krótki Wiedeń 170·65. — Krótka Warszawa 202·90. — Banknoty rosyj. 203·40.— 5% Listy zast. Polskie 63·—. — 4% Listy likwidac. Polskie 55·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 128·12.— Akcye austr. kredytowe 521·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 23 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 75	119 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	58 75
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 47	9 55
Imperyał ważny	9 77	9 85
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 25	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 50	99 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 —	90 25
4% „ „ „ „ II em.	86 —	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 —	99 —
6% listy „ bankn hipot.	101 75	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 50	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	96 75	97 75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 75	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	103 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rub.	100 50 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 —	88 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	300 —	302 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	170 —	172 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
Losy miasta Stanisławowa	22 —	24 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 22 maja

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	78 45	78 60
4⅕% „ srebrna	78 95	79 10
4½ „ złota	98 75	98 90
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 75	120 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 —	135 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 75	139 25
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	170 50
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	170 50
Losy Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	98 20	98 60
Galicyjskie „ „	98 75	99 25
Morawskie „ „	104 25	105 25
Niższo-austryackie „ „	105 75	106 75
Wyższo-austryackie „ „	104 50	105 50
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 30	99 80
Węgierskie „ „	99 75	100 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 70	99 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	138 75	139 25
6% Renta węgierska złota	120 30	120 50
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	99 35	99 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	113 25	113 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	219 50	220 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	303 —	303 25
„ „ węgierskie . 200 „	299 75	300 25
Depositen-Bank . 200 „	207 50	208 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	858 —	862 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	838 —	839 —
Unionbank . 100 „	116 40	116 70
Verkehrsbank ogólny . 140 „	145 75	146 25
Wied. Bankverein . 100 „	107 30	107 60
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	81 —	82 —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	171 25	171 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	599 —	600 —
Elżbiety . 210 „ „	220 75	221 25
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	187 50	188 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2812	2817
Franciszka Józefa . 200 „ „	196 25	197 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	300 25	300 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	145 25	145 75
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	170 50	171 —
Nordwest austr. . 200 „ „	199 50	200 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	216 25	216 75
Rudolfa . 200 „ „	168 —	168 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	163 75	164 25
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	333 —	333 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 50	149 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	162 25	163 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	158 75	159 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	167 —	168 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 20	118 60
5% „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	101 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	102 50	103 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 —	102 50
5½% „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 50	90 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 25	98 50
5% „ „ nowe 37 lat	98 25	98 50
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 20	102 70
6% „ „ Włość. „	101 50	102 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 30	100 50
5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5%/20 „ Boden Kredit-Institut	102 25	103 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	95 —	95 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	97 90	98 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 75	95 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 75	108 25
Elżbiety . 100 „ 4½%	102 —	102 25
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	102 —	102 25
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	105 75	106 25
„ Em. 1870 . 200 „ „	105 75	106 25
„ „ 1872 . 200 „ „	105 75	106 25
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	105 75	106 25
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	105 50
„ „ wal. austr. „	100 25	101 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	107 75
„ poż. 14 milion. 1882 „	104 50	— —
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 30	104 70
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 30	103 60
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	103 50	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98 80	99 10
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 25	97 55
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 50	95 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 20	99 50
„ III „ 1868 300 „ „	95 75	96 —
„ IV „ 1872 300 „ „	94 90	95 20
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 75	103 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 —	103 25
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	101 50	101 75
„ Em. 1869 . 300 „ „	101 50	101 75
„ Em. 1872 . 300 „ „	101 50	101 75
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	121 50	122 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	93 25	93 60
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	182 —	182 25
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	139 —	139 50
„ . 200 złr. 5%	120 50	120 75
Theissb.-Gesell. „ „	101 25	101 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 —	94 25
„ „ II Em. 200 „ „	92 75	93 25
„ Nordost . 300 „ „	91 90	92 20
„ „ złotem . 200 „ „	115 50	— —
„ Westbahn . 200 „ „	96 —	96 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	95 —	96 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	113 75	114 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 50	124 —
„ Węgierskie . „ 100	114 50	115 —
3% „ Tureckie . fr. 400	26 —	26 50
Kredytowe . złr. 100	170 50	171 —
Clary . złr. 42	38 25	38 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 —	109 —
Insbrucku . „ 20	20 50	21 25
Keglewicha . „ 10½	17 50	18 50
Krakowskie . „ 10	17 75	18 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	41 50	42 50
Palty . „ 42	37 —	37 50
Rudolfa . „ 10½	18 75	19 25
Salma . „ 42	52 50	53 —
Salzburgskie . „ 20	23 —	23 50
St. Genois . „ 42	45 —	45 50
Stanisławowskie . „ 20	22 50	23 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 50	128 50
4% „ . „ 50	64 —	65 —
Waldsteina . „ 21	28 50	29 —
Windischgrätza . „ 21	37 25	38 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 65	5 67
20 frankówki	9 51	9 52
Imperyały rosyjskie	9 80	9 82
Funty szterl. angielskie	11 96	12 —
Liry tureckie złote	10 82	18 84
Marki niemieckie za 100 marek	58 55	50 65
Rubel papierowy za 100	118 50	118 75

Lwów 22 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	301 —	306 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 35	99 35
4% „ „ „ „	89 40	90 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 35	99 35
6% „ „ Banku hip. gal.	101 80	102 80
6% „ „ „ włośc. galic.	101 —	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	98 65	99 65
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 22 maja

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	20
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	10
kupon	—	—	188	

C. k. kolej Dniestrzańska. Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna. C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1go czerwca 1883 r.

Przemyśl — Chyrów — Stryj — Stanisławów.

Kilometr	STACYE		Pociąg mięszany Nr. 3, 13, 23 I, II, III Kl.		Nr. 1, 11 I, II, III Kl.		Nr. 15, 25 I, II, III Kl.	
	Wiedeń . . .	Odj.			8.— 11.—			
	Kraków . . .	„			10.50			
	Lwów . . .	„			3.45			
—	Przemyśl (Rest.) .	„	2.35	Nr. 3	8.16	Nr. 1		
9.1	Hermanowice (Prz.)	„	2.57		8.36			
3.8	Niżankowice . .	„	3.10		8.45			
8.4	Nowe Miasto (Prz.)	„	3.32		9. 2			
4.9	Dobromil . . .	„	3.57		9.15			
7.8	Chyrów (Rest.) .	Przyj.	4.21		9.35			
	Budapest . .	Odj.	11.—					
	Leg. Mihalyi .	„	7.21					
	Chyrów . . .	Przyj.	4.13					
—	Chyrów (Rest.) .	Odj.	4.56	N.13	10.15	N.11		
10.2	Głęboka-Fulsztyn	„	5.22		10.39			
6.7	Nadyby . . .	„	5.40		10.56			
4.4	Wykoty (Przyst.)	„	5.52		11. 7			
9.0	Sambor	„	6.34		11.45			
14.7	Dublany-Kranzberg	„	7.15		12.26			
15.8	Dobrowlany . .	„	7.56		1. 7			
13.0	Drohobycz (Rest.)	Przy.	8.32		1.38			
		Odj.	8.53		2.—		7.32	* N.15
12.3	Gaje-Wyżne . .	„	9.25		2.29		8. 1	
14.9	Stryj (Rest.) . .	Przyj.	10.—		3.—		8.32	
	Stryj . . .	Odj.			4.15			
	Lwów . . .	Przyj.			8.12			
	Lwów . . .	Odj.	6.50				6.45	N.25
	Stryj . . .	Przyj.	10. 8				10.16	
—	Stryj (Rest.) . .	Odj.	10.53	N.23			10.57	
4.0	Bratkowce (Bud. N. 3)*	„	11. 3				11. 7	
10.4	Morszyn . . .	„	11.37				11.40	
3.2	Lisowice (Bud. N. 13)*	„	11.47				11.50	
6.8	Bolechów . . .	„	12.25				12.20	
12.8	Dolina	„	1.29				1.17	
5.1	Rachin (Bud. Nr. 34)*	„	1.40				1.29	
9.1	Krechowice . .	„	2. 6				1.57	
6.3	Hołyń (Przyst.)* .	„	2.20				2.12	
7.9	Kałusz	„	2.49				2.45	
7.7	Wistowa (Bud. N. 58)*	„	3. 8				3. 4	
6.3	Bednarów . .	„	3.34				3.35	
12.0	Ciężów	„	4.17				4.23	
16.2	Stanisławów . .	Przyj.	4.58				5. 8	
	Stanisławów .	Odj.	5.35				6.50	
	Czerniowce .	Przyj.	12.7				12.38	

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Möze-Laborcz — Leg. Mihalyi.

Kilometr	STACYE		Prz. po. mię. Nr. 1 I, II, III Kl.		Pociąg mięsz. Nr. 3 I, II, III k.	Nr. 5. I, II, III k.
	Lwów . . .	Odj.	3.45			4.49
	Wiedeń . . .	„	8.— 11.—			8.30
	Kraków . .	„	10.50			10.48
—	Przemyśl (Rest.) .	„	8.16	Nr. 1	2.35	8.30
9.1	Hermanowice (Przyst.)	„	8.36		2.57	8.52
3.8	Niżankowice . .	„	8.45		3.10	9. 5
8.4	Nowe Miasto (Przyst.)	„	9. 2		3.32	9.27
4.9	Dobromil . . .	„	9.15		3.57	9.52
7.8	Chyrów (Rest.) .	Przyj.	9.35		4.21	10.16
	Stanisławów .	Odj.	9.40			
	Stryj . . .	„	4.15			
	Chyrów . . .	Przyj.	9. 5			
—	Chyrów (Rest.) .	Odj.	9.43	Nr. 1	5. 1	10.41
9.7	Starzawa . . .	„	10. 4		5.29	11.10
9.7	Krościenko . . .	„	10.29		6. 7	11.45
8.1	Ustrzyki . . .	„	10.48		6.42	12.18
16.2	Olszanica . . .	„	11.25		7.38	1.12
11.7	Lisko-Łukawica .	„	11.52		8 17	1.51
4.1	Załuż	„	12. 1		8.30	2. 4
4.2	Zagórz (Rest.) .	Przy.	12. 9		8.41	2.15
		Odj.	12.23		9.41	
16.7	Mokre	„	1. 2		10.30	
6.8	Szczawne-Kulaszne	„	1.19		10.51	
10.6	Komańcza . . .	„	1.48		11.31	
13.8	Łupków . . .	„	2.30		12.16	
12.0	Vidrany . . .	„	3. 4		12.59	
		Przy.	3.13		1.10	
4.1	Mezö-Laborcz (Rest)				II III IV	
		Odj.	3.23		2.48	
15.2	Radwany . . .	„	3.50		3.30	
10.0	Koskócz . . .	„	4. 7		3.59	
9.8	Udva (Przyst.) .	„	4.24		4.23	
5.8	Homonna . . .	„	4.38		4.54	
9.6	Örmező . . .	„	4.54		5.25	
5.8	Natafalva (Przyst.)	„	5. 4		5.40	
8.6	Nagy-Mihaly . .	„	5.24		6.15	
9.5	Banócz . . .	„	5.40		6.44	
10.5	T. Terebes-Galszécs	„	6.—		7.21	
7.3	Upor	„	6.14		7.45	
7.7	Velejte (Przyst.) .	„	6.30		8. 5	
5.4	Leg. Mihalyi (Rest.)	Przyj.	6.40		8.20	
	Koszyce . .	„	10.39		12. 3	
	Leg. Mihalyi .	Odj.	6.50		8.35	
	S. A. Ujhely .	„	7.32		9.31	
	Szerencs . .	„	9.25		12.10	
	Miskolcz . .	„	11.20		2.30	
	Budapest . .	Przyj.	6.33		8.—	

*) Pociągi Nr. 15 i 16 kursują tylko w niedzielę i czwartek.

Leg. Mihalyi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	STACYE		Prz. po. mię. Nr. 2 I, II, III Kl.		Pociąg mięsz. Nr. 4 I, II, III, IV k.	Nr. 6 I, II, III k
	Budapest . .	Odj.	11.—		7.31	
	Miskolcz . .	„	3.55		2.25	
	Szerencs . .	„	5.10		4.10	
	S. A. Ujhely .	„	6.49		7.18	
	Leg. Mihalyi (Res.)	Przyj.	7.16		7.50	
	Koszyce . .	Odj.	3.45		4. 5	
—	Leg. Mihalyi (Rest.)	„	7.21	Nr. 2	8.10	
5.4	Velejte (Przyst.) .	„	7.32		8.30	
7.7	Upor	„	7.44		8.54	
7.3	T. Terebes Galszécs	„	8.—		9.25	
10.5	Banócz	„	8.18		9.58	
9.5	Nagy-Mihaly . .	„	8.37		10.35	
8.6	Natafalva (Przyst.)	„	8.52		10.56	
5.8	Örmező . . .	„	9. 2		11.17	
9.6	Homonna . . .	„	9.21		11.57	
5.8	Udva (Przyst.) .	„	9.32		12.13	
9.8	Koskócz . . .	„	9.50		12.41	
10.0	Radvany . . .	„	10. 8		1.11	
		Przy.	10.36		1.52	
15.2	Mezö-Laborcz (Rest)				I, II, III k.	
		Odj.	10.46		2. 7	
4.1	Vidrany . . .	„	10.58		2.21	
12.0	Łupków . . .	„	11.45		3.10	
13.8	Komańcza . . .	„	12.17		3.53	
10.6	Szczawne-Kulaszne	„	12.41		4.20	
6.8	Mokre	„	12.58		4.38	
16.7	Zagórz (Rest.) .	Przy.	1.32		5.16	
		Odj.	1.46		5.43	12. 4
4.2	Załuż	„	1.55		5.56	12.17
4.1	Lisko-Łukawica .	„	2. 5		6.16	12.37
11.7	Olszanica . . .	„	2.34		7.—	1.23
16.2	Ustrzyki . . .	„	3.14		7.56	2.29
8.1	Krościenko . .	„	3.32		8.22	2.55
9.7	Starzawa . . .	„	3.53		8.50	3.23
9.7	Chyrów (Rest.) .	Przyj.	4.13		9.13	3.46
	Chyrów . . .	Odj.	4.56			
	Stryj . . .	„	10.53			
	Stanisławów .	Przyj.	4.58			
—	Chyrów (Rest.) .	Odj.	4.22	Nr. 2	9.36	4.18
7.8	Dobromil . . .	„	4.41		10. 4	4.43
4.8	Nowe-Miasto (Przyst.)	„	4.53		10.19	4.58
8.4	Niżankowice . .	„	5.10		10.43	5.20
3.8	Hermanowice (Przyst.)	„	5.19		10.54	5.31
9.1	Przemyśl (Rest.) .	Przyj.	5.38		11.15	5.52
	Kraków . .	„	5.10			2.28
	Wiedeń . .	„	7.17			5.20
	Lwów . . .	„	9. 7			11.25

Stanisławów — Stryj — Chyrów — Przemyśl.

Kilometr	STACYE		Pociąg mięszany Nr. 24, 14, 4 I, II, III Kl.		Nr. 12, 2 I, II, III Kl.		Nr. 26, 16 I, II, III Kl.	
	Czerniowce .	Odj.	3.15				3.17	
	Stanisławów .	Przyj.	8.58				9.12	
—	Stanisławów (R.) .	Odj.	9.40	N.24			9.59	N.26
16.2	Ciężów	„	10.31				10.46	
12.0	Bednarów . . .	„	11.13				11.24	
6.3	Wistowa (Bud. N. 58)*	„	11.31				11.38	
7.7	Kałusz	„	12. 4				12. 8	
7.9	Hołyń (Przyst.)* .	„	12.25				12.24	
6.3	Krechowice . .	„	12.46				12.43	
9.1	Rachin (Bud. N. 34)*	„	1.13				1. 4	
5.1	Dolina	„	1.41				1.31	
12.8	Bolechów . . .	„	2.26				2.17	
6.8	Lisowice (Bud. N. 13)*	„	2.44				2.35	
3.2	Morszyn . . .	„	2.56				2.47	
10.4	Bratkowce (Bud. N. 3)*	„	3.20				3.11	
4.0	Stryj (Rest.) . .	Przyj.	3.30				3.21	
	Stryj . . .	Odj.	5.—				4.15	
	Lwów . . .	Przyj.	8.—				8.12	
	Lwów . . .	Odj.			6.45			
	Stryj . . .	Przyj.			10.16			
—	Stryj (Rest.) . .	Odj.	4.15	N.14	11.15	N.12	5.20	* N.16
14.9	Gaje-Wyżne . .	„	4.49		11.48		5.53	
12.3	Drohobycz (Rest.)	Przy.	5.16		12.15		6.20	
		Odj.	5.41		12.37			
13.0	Dobrowlany . .	„	6.16		1.11			
15.8	Dublany-Kranzberg	„	6.54		1.48			
14.7	Sambor . . .	„	7.49		2.38			
9.0	Wykoty (Przyst.)	„	8.10		2.59			
4.4	Nadyby . . .	„	8.24		3.12			
6.7	Głęboka-Fulsztyn	„	8.42		3.29			
10.2	Chyrów (Rest.) .	Przyj.	9. 5		3.52			
	Chyrów . .	Odj.	9.43					
	Leg-Mihalyi .	Przyj.	6.40					
	Budapeszt . .	„	6.33					
—	Chyrów (Rest.) .	Odj.	9.36	Nr. 4	4.22	Nr. 2		
7.8	Dobromil . . .	„	10. 4		4.41			
4.9	Nowe Miasto (Przyst.)	„	10.19		4.53			
8.4	Niżankowice . .	„	10.43		5.10			
3.8	Hermanowice (Przyst.)	„	10.54		5.19			
9.1	Przemyśl (Rest.)	Przyj.	11.15		5.38			
	Kraków . . .	Odj.			5.10			
	Wiedeń . . .	Przyj.			7.18			
	Lwów . . .	„			9. 7			

Lwów — Stryj.

Kilometr	STACYE		Pociąg mięszany Nr 23 II i III Kl.	Nr. 25 I, II i III Kl.	Nr. 27 II i III Kl.
	Lwów (Rest.)	Odj.	6.50	6.45	11.—
11·3	Basiówka (Budka Nr. 6)*	„	7.16	7.11	11.27
4·2	Glinna Nawarya	„	7.28	7.23	11.37
3·0	Pustomyty (Budka Nr. 11)*	„	7.34	7.29	11.43
7·7	Szczerzec	„	8. 3	8. 1	12. 1
1·3	Miasto Szczerzec (Budka Nr. 18)*	„	8. 7	8. 5	12. 5
4·0	Dmytrze (Budka Nr. 21)*	„	8.15	8.15	Od dnia 15 czerwca do dnia 15 września.
4·0	Czerkasy (Budka Nr. 24)*	„	8.23	8.25	
6·6	Drohowyże (Budka Nr. 28)*	„	8.39	8.40	
2·5	Mikołajów	„	8.54	8.58	
6·8	Piaseczna (Budka Nr. 34)*	„	9. 8	9.14	
7·1	Bilcze-Wolica	„	9.28	9.36	
2·6	Wolica (Budka Nr. 40)*	„	9.34	9.42	
6·1	Uhersko-Dobrzany	„	9.50	9.58	
7·6	Stryj (Rest.)	Przyj.	10. 8	10.16	
	Stryj	Odj.		11.15	
	Drohobycz	Przyj.		12.15	
	Chyrów	„		3.52	
	Stryj	Odj.	10.53	10.57	
	Stanisławów (Rest.)	Przyj.	4.58	5. 8	

Stryj — Lwów.

Kilometr	STACYE		Pociąg mięszany Nr. 24 II i III Kl.	Nr. 26 I, II i III Kl.	Nr. 28 II i III Kl.
	Stanisławów (Rest.)	Odj.	9.40	9.59	Od dnia 15 czerwca do dnia 15 września.
	Stryj	Przyj.	3.30	3.21	
	Chyrów	Odj.		10.15	
	Drohobycz	„		2.—	
	Stryj	Przyj.		3.—	
	Stryj (Rest.)	Odj.	5.—	4.15	
7.06	Uhersko-Dobrzany	„	5.18	4.37	
6.01	Wolica (Budka Nr. 40)*	„	5.32	4.52	
2.06	Bilcze-Wolica	„	5.39	5. 3	
7.01	Piaseczna (Budka Nr. 34)*	„	5.55	5.23	
6.08	Mikołajów	„	6.11	5.55	
2.05	Drohowyże (Budka Nr. 28)*	„	6.16	6 .3	
6.06	Czerkasy (Budka Nr. 24)*	„	6.30	6.20	
4.00	Dmytrze (Budka Nr. 21)*	„	6.39	6.29	
4.00	Miasto Szczerzec (Budka Nr. 18)*	„	6.48	6.39	1.47
1.03	Szczerzec	„	6.58	6.56	1.53
7.07	Pustomyty (Budka Nr. 11)*	„	7.16	7.19	2.10
3.00	Glinna-Nawarya	„	7.24	7.32	2.18
4.02	Basiówka (Budka Nr. 6)*	„	7.33	7.43	2.27
11.3	Lwów (Rest.)	Przyj.	8.—	8.12	2.54

NB. *) Przy tych budkach, względnie przy najbliższych przejazdach, również w przystanku „Hołyń", pociągi wtedy się tylko zatrzymują, jeżeli tamże podróżni wsiadać i wysiadać mają.

Drohobycz — Borysław.

Kilometr.	STACYE		Nr. 101 Od 15 maja do 31 sierp. codzień z wyjątk. soboty	Nr. 103 Od 1 wrześn. do 14 maja codzień z wyjątk. soboty	Nr. 105 codzień z wyjątkiem soboty	Nr. 107 codzień z wyjątkiem soboty	Nr. 109 codziennie	Nr. 111 Od 1 wrześn. do 14 maja codzień z wyjątk. piątku	Nr. 113 Od 15 maja do 31 sierpn. codzień z wyjątk. piątku
	Drohobycz	Odj.	5.30	5.50	9.—	12.20	2.25	5.50	6.30
3.01	Drohobycz-Truskawiec (Budka N. 2a)	„	5.45	6.05	9.15	12.34	2.40	6.05	6.44
8.06	Borysław	„	6.13	6.33	9.43	12.59	3.08	6,33	7.11
0.04	Budka Nr. 10a	Przyj.	6.16	6.36	9.46	1.02	3.11	6.36	7.14

Borysław — Drohobycz.

Kilometr.	STACYE		Nr. 102 Od 15 maja do 31 sierpn codzień z wyjątk. soboty	Nr. 104 Od 1 wrześn. do 14 maja codzień z wyjątk. soboty	Nr. 106 codzień z wyjątkiem soboty	Nr. 108 codzień z wyjątkiem soboty	Nr. 110 codziennie	Nr. 112 Od 1 wrześn. do 14 maja codzień z wyjątk. piątku	Nr. 114 Od 15 maja do 31 sierpn. codzień z wyjątk. piątku
	Budka Nr. 10a	Odj.	6.40	7,30	11. -	1.13	4.—	7.15	7.45
0.04	Borysław	„	6.48	7.38	11.08	1.20	4.07	7.22	7.52
8.06	Drohobycz-Truskawiec (Budka N. 2a)	„	7.17	8.07	11.37	1.46	4.36	7.51	8.21
3.00	Drohobycz	Przyj.	7.27	8.17	11.47	1.55	4.46	8.01	8.31

Zniżenie cen jazdy.

A) Aby ułatwić zwiedzanie gór Tatrzańskich i węgierskich miejsc kąpielowych położonych w Karpatach, wydawane będą począwszy od dnia 1go czerwca aż po koniec września bilety do jazdy tam i napowrót, ważne przez dni 45 po znacznie zniżonych cenach.

DO	CENA JAZDY Z Lwowa II.	Lwowa III.	Przemyśla II.	Przemyśla III.	Tarnowa II.	Tarnowa III.	Z egiestowa II.	Z egiestowa III.	Muszyny-Krynicy II.	Muszyny-Krynicy III.	Stanisławowa II.	Stanisławowa III.	Stryja II.	Stryja III.
Poprad-Felka (Stary, Nowy i Dolny Schmeks)	21.60	13.68	16.84	11.20	13.38	8.90	9.26	6.14	8.86	5.88	22.68	15.10	18.90	12.58
Igló-Leutschau (Schwarzenberg)	—	—	—	—	12. 8	8. 4	7.96	5.28	7.56	5. 2	21.36	14.22	17.58	11.70
Töke-Terebes (Rank-Herlein)	12.80	7.86	8. 4	5.38	—	—	—	—	—	—	13.88	9.26	10.10	6.74

B) *Bezpośrednie bilety do jazdy po znacznie zniżonych,* następnych cenach będą wydawane:

z Przemyśla do Budapesztu . II. klasą 19 złr. 40 ct. — III. klasą 10 złr. 20 ct.
„ Lwowa „ „ . „ „ 23 „ — „ — „ „ 12 „ 10 „

z Zagórza do Budapesztu . . II. klasą 16 złr. 20 ct. — III. klasą 8 złr. 60 ct.
„ Stanisławowa „ . . „ „ 25 „ 60 „ — „ „ 13 „ 30 „

z Stryja do Budapesztu . . . II. klasą 21 złr. 60 ct. — III. klasą 11 złr. 30 ct.
„ Drohobycza „ . . . „ „ 20 „ 70 „ — „ „ 10 „ 90 „

Na okresy czasu i dnie, w których pociągi na przestrzeni z Drohobycza do Borysławia kursują, zwraca się szczególną uwagę.

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6ej godziny wieczór do 6ej godziny rano. — Podane godziny stósują się do południka Peszteńskiego.

Wiedeń w maju 1883 r.

(1362)

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Od c. k. Zarządu ruchu

kolei Arcyksięcia Albrechta.

Konkurs.

13 7-2 2)

Zaraz do objęcia jest **posada lekarza miejskiego**, z pensyą roczną 350 złr, wolnem mieszkaniem, osobno za oględziny i t. d., praktyka w mieście i okolicy nieograniczona. P. P. Lekarze raczą swoje Świadectwa do Zarządu gminnego w **Wilamowicach** przesłać. Bliższej wiadomości udziela aptekarz *F. Schneider* w Wilamowicach.

Gandor, burmistrz.

Konkurs.

Nr. 14675. [1366 2-3]

W celu obsadzenia posady **sekwestratora** przy Zborze izraelickim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs **do 31go maja b. r.** trwający.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie napisaną prośbę do zarządu Zboru izraelickiego w terminie wyżej wskazanym i wykazać się, że władają językiem polskim w słowie i piśmie, że nie przekroczyli 40 lat życia, tudzież że zasługują na zaufanie.

Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 300 złr., z funduszu Zboru izraelickiego pobierać się mająca, oraz taksy za czynności sekwestracyjne.

Posada sekwestratora zostanie poruczoną tymczasowo za złożeniem kaucyi służbowej 300 złr.

Kraków, dnia 16 maja 1883 r.

Szparagi codziennie świeże w ogrodzie Wych *Librowskich* na Wielopolu. Kopa 60 ct, w rozsyłce pocztą kopa 70 ct., kilo netto 75 ct. (1346-3-3)

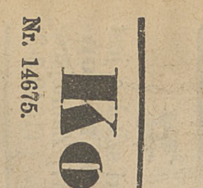
MAISON de MODES
M. Gerstel

Fournisseur de la cour

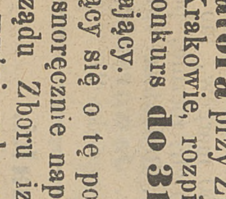
Berlin W., Jägerstrasse Nr. 25. **Breslau**, Schweidnitzerstr. 5.

Chapeaux pour dames, fleurs de Paris, dentelles, ruches, rubans, tulles etc. etc. [1276-2-5]

Najpraktyczniejszy przyrząd kąpielowy w zimie i lecie, w mieście i na wsi!



Kto umie ocenić wartość codziennej kąpieli, niechaj sobie sprowadzi kartą pocztową illustr. cennik Weyla nowo wynalezionych stołków kąpielowych do ogrzania. — Darmo i opłatnie. — **L. WEYL**, posiadacz c. k. przywileju w **Wiedniu**, fabryka **III. Landstr. Hauptstrasse 109**, handel w mieście **I. Kärtnerring 17.** (1102 12-20)



Maszynki do masła, maszynki do gniecenia masła, prasy do séra, chłodniki do mléka i t p., naczynia do przewożenia mléka i t. d., wogóle wszelkie maszyny do wyrobu masła i séra, dostarcza fabryka maszyn mléczarskich i przyrządów weterynarskich (758 24 50)

A. PFANHAUSER
w Wiedniu, IX. Maximilianplatz 10.
Czy można posłać swie e cenniki?

Dr. Hartmanna
„AUXILIUM"
najlepszy uznany środek leczniczy przeciw
śluzotokowi
u mężczyzn
i upławom u kobiet,

ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób**, świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko**. Wyraźnie należy żądać **Dr. Hartmanna Auxilium** dla mężczyzn lub **kobiet**, które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie **Dr. Hartmanna**, we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**

Główny skład: W. Twerdy *apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.*

Uwaga. P. **Dr. Hartmann**, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne**, szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiłę i wszelkiego rodzaju **wrzody**. O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (962-72)

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

Wyszła z druku broszura p. t.:

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY,

jego wpływ na rolnictwo i znaczenie w gospodarstwie narodowem przez Dra TADEUSZA RUTOWSKIEGO.

8o Str. IX i 122. — Cena 1 złr. 20 cnt.

Do nabycia w Administracyi Nowej Reformy, w księgarni Kazimierza Bartoszewicza oraz we wszystkich innych księgarniach. (1327-2-3)

Fabryka machin gospodarczo-rolniczych

UMRATH & COMP.

w **Bubna** pod **Pragą**

dostarcza najlepiej i najtaniej **pługów stalowych, machin drylowych i siewników szerokorzutnych, młocarni kieratowych i ręcznych, garniturów do parowej młocarki o sile 3 koni, młynków do czyszczenia i krajaczów karmy.** (843-9-28)

Poręczenie na jeden rok.

Cenniki z rycinami na żądanie opłatnie. — Świadectwa i pochwalne uznania z różnych stron Galicyi.

Zakład wodoleczniczy Kreuzen

pod Grein nad Dunajem (w Górnej Austryi).

Kuracye elektryczne i dyetetyczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie ciała. Odległość koleją Zachodnią Elżbiety: stacya Amstetten z Wiednia w 5 godzinach, parowcem: stacya Grein, z Linzu 3 godziny. **Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę, i jesień tańsze ceny.** Stacya pocztowa i telegrafowa, budynek szklany i wille tuż w pobliżu lasów świerkowych; śliczne położenie, wielkie kąpiele do pływania na świeżem powietrzu. **Pensyonat tani.** Wyjaśnień i prospektów udziela zakład kąpielowy i **Dr. med. Otto Fleischanderl**, (974 7-15) **właściciel i kierujący lekarz kąpielowy w Kreuzen, w zimie w Wiedniu, I. Plankengasse 7.**

ASTHME Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIES Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgicznych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w aptece Pana **Levasseur**, rue de la Monnaie, 23. Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (37-38-)

Osłabienia męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra Wruna

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych i tym sposobem usunąć u mężczyzny osłabienie męzkie (impotencyę), a u kobiet niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, **w osłabieniach spowodowanych wskutek straty soków i krwi, a szczególniej w osłabieniach męzkich wskutek wyuzdania, samogwałtu i nocnych polucyj** (jako jedynych skutków osłabienia); również we wszystkich chorobach nerwowych jak: osłabienie umysłu, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrwistości itd. (54 21-30)

Żaden środek znany w medycynie nie wytrzyma tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent.

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk**, apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse 14.

C. k. Kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1-go Czerwca do 30-go Września 1883 roku.

Tarnów — Orló

Kilometr.	STACYE		Pociąg osobowy		Przysp. pociąg mięsz.		Przysp. pociąg mięsz.	
			I., II., i III. Klasa					
	Wiedeń	Odj.	8.30	—	8.—	—	—	—
	Kraków	„	10.48	—	10.50	—	—	—
	Lwów	„	—	3.45	—	4.49	—	10.30
	Przemyśl	„	—	6.31	—	8. 4	—	12.54
—	Tarnów (Rest.)	Przyj.	12.55	11.42	1.27	2.14	—	4.53
		Odj.	1.45		2.52		5.22	
10.6	Łowczówek-Pleśna	„	2. 5		3.13		5.45	
20.9	Tuchów	„	2.24		3.32		6.10	
31.8	Gromnik	„	2.45		3.55		6.36	
36.3	Bogoniowice-Ciężkowice	„	2.54		4. 4		6.51	
47.4	Bobowa	„	3.16		4.26		7.26	
61.1	Grybów (Rest.)	Przyj.	3.40		4.54		7.58	
		Odj.	3.48		5. 2		8.23	
71.8	Ptaszkowa	„	4.16		5.32		8.58	
80.7	Kamionka	„	4.35		5.54		9.28	
88.2	Nowy Sącz (Rest.)	Przyj.	4.49		6. 9		9.40	
		Odj.	5. 9		6.29		10.—	
90.4	Stary Sącz	„	5.30		6.52		10.25	
104.8	Rytro	„	5.48		7.12		10.53	
113.3	Piwniczna	„	6. 4		7.33		11.17	
126.1	Żegiestów	„	6.29		8. 1		11.47	
128.3	Zdrój Żegiestów (Przyst.)	„	6.38		8.10		11.57	
138.8	Muszyna-Krynica	„	7. 9		8.43		12.34	
151.4	Orló (Rest.)	Przyj.	7.31		9. 8		1. 2	
		Odj.	—		—		1.33	—
	Preszów-Eperies	Przyj.	—		—		4.59	—
		Odj.	—		—		5.29	—
	Abós	Przyj.	—		—		6.18	—
	Abós	Odj.	—		—		—	6.44
	Igló	Przyj.	—		—		—	9.36
	Poprad-Felka	„	—		—		—	10.57
	Abós	Odj.	—		—		6.39	—
	Koszyce	Przyj.	—		—		7.24	—
		Odj.	—		—		—	—
	Budapeszt	Przyj.	—		—		—	—

Orló — Tarnów

Kilometr.	STACYE		Pociąg osobowy		Przysp. pociąg mięsz.		Przysp. pociąg mięsz.	
			I., II., i III. Klasa					
	Budapeszt	Odj.	—		8.49		11.—	—
	Koszyce	Przyj.	—		11.11		6. 4	—
		Odj.	—		12.11		6.37	—
	Abós	Odj.	—		12.56		7. 6	—
	Poprad-Felka	Odj.	—		—		—	3.19
	Igló	„	—		—		—	4.32
	Abós	Przyj.	—		—		—	7.11
	Abós	Odj.	—		1. 6		7.30	—
	Preszów-Eperies	Przyj.	—		1.53		8.17	—
		Odj.	—		2.23		8.37	—
		Przyj.	—		5.56		12.—	—
—	Orló (Rest.)	Odj.	5.27		6.25		1.50	
12.6	Muszyna-Krynica (Rest.)	„	6. 1		7.—		2.28	
23.1	Zdrój Żegiestów (Przyst.)	„	6.26		7.28		3. 3	
25.3	Żegiestów	„	6.33		7.36		3.12	
38.1	Piwniczna	„	6.56		8. 3		3.48	
46.7	Rytro	„	7.13		8.21		4.14	
56.0	Stary Sącz	„	7.40		8.45		4.48	
63.2	Nowy Sącz (Rest.)	Przyj.	7.53		9.—		5. 7	
		Odj.	8.13		9.20		5.33	
70.8	Kamionka	„	8.32		9.40		5.56	
79.6	Ptaszkowa	„	8.58		10. 8		6.31	
90.3	Grybów (Rest.)	Przyj.	9.21		10.38		7. 8	
		Odj.	9.26		10.46		7.28	
104.0	Bobowa	„	9.50		11.18		8.16	
115.2	Bogoniowice-Ciężkowice	„	10. 9		11.40		8.48	
119.6	Gromnik	„	10.19		11.50		9. 2	
130.5	Tuchów	„	10.37		12.12		9.36	
140.8	Łowczówek-Pleśna	„	10.54		12.33		10. 3	
151.4	Tarnów (Rest)	Przyj.	11.13		12.55		10.30	
		Odj.	11.57	1.10	2.24	1.39	—	11. 1
	Przemyśl	„	—	5.58	—	7.44	—	2.56
	Lwów	„	—	9. 7	—	11.25	—	5.20
	Kraków	„	2.28	—	5.10	—	—	—
	Wiedeń	„	5.20	—	7.18	—	—	—

Zniżenia cen jazdy.

A. Aby ułatwić zwiedzanie gór Tatrzańskich i węgierskich miejsc kąpielowych położonych w Karpatach, wydane będą począwszy od 1 Czerwca aż po koniec Września, bilety do jazdy tam i napowrót, ważne przez dni 45 po znacznie zniżonych cenach.

Do	Cena jazdy z Lwowa		Przemyśla		Tarnowa		Żegiestowa		Muszyny Krynicy		Stanisławowa		Stryja	
	w klasie II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.	II.	III.
Poprad-Felka (Stary, Nowy i Dolny Schmeks)	21.60	13.68	16.84	11.20	13.38	8.90	9.26	6.14	8.86	5.88	22.68	15.10	18.90	12.58
Igló-Leutschau Schwarzenberg	—	—	—	—	12.08	8.04	7.96	5.28	7.56	5.02	21.36	14.22	17.58	11.70
T. Terebes (Rank-Herlein)	12.80	7.86	8.04	5.38	—	—	—	—	—	—	13.88	9.26	10.10	6.74

B. Począwszy od 1 Maja aż po koniec Września wydawane będą **bilety okrążne (Rundreisebillets) ważne przez dni 45** na podróż z Krakowa albo przez Bogumin (Oderberg), Cieszyn (Teschen), Rutka Rosenberg, Liptó-St. Miklos, Csorba, Lucsivna, Poprad-Felka, Igló, Koszyce (Kaschau), Preszów, (Eperies), Orló, Muszynę-Krynicę, Żegiestów, Stary Sącz, Tarnów, z powrotem do Krakowa, albo też w odwrotnym kierunku, po cenie 20 złr. 40 cent. za jazdę II kl., a 12 złr. 80 cent. za jazdę III kl.

Cyfry czarno określone oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 6 godziny rano.

Podane godziny stosują się do południka Peszteńskiego.

Wiedeń w Maju 1883. (1361)

OD DYREKCYI

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

Tutki do papierosów

z najlepszych bibułek francuskich w książeczkach i w arkuszach, oraz odpowiednie **maszynki** do tychże — poleca

F. A. Grigar, Rynek L. 44, linia A—B. [1149-9-20]

Wysyłam odwrotną pocztą.

Zakład krowiankowy

koncesyonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo i przez Wys. Wydział krajowy subwencyonowany, pod dozorem władz sanitarnych,

L. J. KUBICKIEGO,

weterynarza m. Lwowa i docenta weteryn ryi, poleca zawsze

świeżą krowiankę.

Porcya na jedno szczepienie 1 złr. 10 ct. Na żądanie wysyłam za pobraniem, (1363-2-20)

Lwów, ulica Łyczakowska Nr. 7.

MAJĄTEK

składający się z 3 folwarków, mający około 812 morgów roli ornej obszaru, wktórym jest 112 m. łąk Iej klasy i 60 morgów pastwisk, jest do wydzierżawienia razem lub folwarkami, z inwentarzem lub bez niego. W tychże dobrach jest parcela 250 morgów sosien masztowych do sprzedania. Z folwarków są dwa również do sprzedania. Objaśnień udzieli Dom komisowy p. **Germana** w **Tarnowie.** (1299-2-3)

Lokomobila
z młocarnią

najnowszej konstrukcyi, jest każdego czasu do wydzierżawienia lub do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje **B. Wohlfeld** w **Pleszowie** pod Krakowem. (1334-3-7)

Dra Tadeusza Bielińskiego

zakład wodoleczniczy „Bystra" obok Bielska

koleją Północną trzy godziny od Krakowa oddalony,

otworzył z dniem 1 maja swój sezon letni.

Zakład ten w celu leczniczym umyślnie zbudowany, składający się z 40 pokoi mieszkalnych, z sal jadalnych, łazienek itd., wznosi się u stóp gór lasem szpilkowym pokrytych, w dolinie jedynie na południe otwartej, z prześlicznym widokiem na Tatry i Babią górę.

Rzeka, staw i wielka ilość źródeł dostarcza wody zapomocą wodociągów w całym zakładzie rozprowadzonej, co umożliwia leczenie wodą nietylko w łazienkach, lecz i w pomieszkaniu chorego. (1225-5-12)

Restauracya we własnym zarządzie. — Ceny nader umiarkowane.

Zapytania dotyczące zakładu przyjmuje **Zarząd zakładu wodoleczniczego „Bystra" obok Bielska.**

Folwark Radłów

w zachodniej Galicyi koło Tarnowa położony, z ogólną przestrzenią do 950 morgów, w tem ziemi ornej do 750, łąk do 170 i ogrodów do 5 morgów, z gorzelnią parową, jest od 1 lipca r. b. na lat 12 do wydzierżawienia.

Bliższej wiadomości o warunkach dzierżawnych powziąść można w zarządzie dóbr Radłów (poczta tamże).

Życzący ubiegać się o dzierżawę tego folwarku powinien złożyć piśmienną deklaracyę z wyrażeniem wysokości zaofiarowanego czynszu i z dołączeniem wadyum wyrównywającego półrocznemu czynszowi w gotowiźnie lub papierach procentow.

Ostateczny termin do składania deklaracyj oznacza się do dnia 20 czerwca r. b.

Zarząd dóbr Radłów pozostawia sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy zgłaszającymi się kandydatami. — Licytacya nie będzie miała miejsca. (1329-2-3)



Tord-Boyaux niszczący szczury, myszy, krety i t. d. Uznanie honor. na Wystawie Pow. 1878. W Paryżu pp. Guerard & Cie rue de l'Elysée des Beaux Arts, 15.—W Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i Wiszniewskiego. (13-26-26)

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień**, a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem 1 złr. nastąpi opłatna przesyłka przez **Verlags-Magazin von Gebr. Bierey w Lipsku.** (1119-3-15)